Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 30 Listopada 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 275 (1620)

Uspokojenie w Austrji.

Naprężenie polityczne, które przez czas dłuższy znamionowało sytuację w Austrji i groziło nieobliczalnemi komplikacjami wewnątrz i nazewnątrz państwa, wyraźnie już minęło. Niebezpieczeństwo krwawych zajść i przewrotów, zapowiadanych przez Heimwehrę na wypadek gdyby parlament nie ugiął się przed jej wolą i nie zaaprobował reformy konstytucji, traktowanej przez nie jako całość, która powinna być przyjęta bez żadnych zmian, maleje w sposób widoczny. Wpływa na to zarówno wymowa faktów, wskazująca, że małe państwo pod grozą samobójstwa nie może sobie pozwalać na wielkie awantury, a dalej usposobienie ludności austrjackiej, pojednawcze i wesołe, dalekie od zawziętości, fanatyzmu i doktrynerstwa, a wreszcie zręczność nowego kanclerza austrjackiego Schobera, który jest człowiekiem zbyt trzeźwym i doświadczonym i zbyt dobrze znającym arkany polityki międzynarodowej, aby nie miał wytężyć wszystkich sił dla zapobieżenia konfliktowi.

Dla Heimwehry reforma konstytucji w brzmieniu rządowego przedłożenia nie była celem dla siebie, lecz okazją do rozwinięcia agitacji przewrotowej i do wywołania wewnętrznych zamieszek. Skrajna prawica, zarówno Rzeszy niemieckiej, jak Austrji, działa w rytmie wspólnym i na wspólną komendę. Tu i tam chodzi jej o podważenie ustroju republikańskiego i zakłócenie spokoju na rzecz awantur bliżej nieokreślonych, których celem jednak byłoby przywrócenie stanu przedwojennego na wewnątrz i na zewnątrz.

Heimwehra zdobyła sobie zrazu wpływy dosyć znaczne w kołach mieszczaństwa austrjackiego, tak chrześcijańsko-społecznego, jak nacjonalistycznego, a nawet liberalnego. Popiera ją wielki przemysł i kapitał, jako antidotum na rozrost wpływów socjalistycznych. Zdobywała wpływy w Tyrolu i Styrji, poszczuwając ludność chłopską przeciw czerwonemu Wiedniowi. Bezrobotni znajdowali w jej szeregach utrzymanie i zajęcie. Prawe skrzydło chrześcijańsko-społeczne z ks. Seiplem widziało w niej narzędzie nacisku na socjalistów.

W ostatnich czasach jednak antysemityzm Heimwehry odstręczył od niej kapitał i przemysł, znajdujące się w znacznej częci w rękach żydowskich. W stronnictwie chrześcijańsko-społecznem coraz mocniej do głosu dochodzi lewica partji pod przywództwem bardzo wpływowego starego posła Leopolda Kunschaka, który dąży do kompromisu w sprawie konstytucji na podstawie porozumienia z socjalistami.

Tego samego zdania jest również bardzo wpływowy przywódca chrześcijańsko-społeczny, ks. dr. Drexel, poseł z Przedarulanji, który zdobył sobie imię jeszcze w przedwojennym parlamencie austrjackim jako polityk światły, lojalny i liberalny. Również w obozie socjalistycznym coraz większe wpływy zyskuje skrzydło umiarkowane pod przywództwem b. kanclerza, posła dr. Karola Rennera, który dąży również do załagodzenia przeciwieństw. Znamienne pod tym względem było jedno z ostatnich posiedzeń komisji budżetowej parlamentu, na którem dr. Drexel i dr. Renner zgodnie wzywali do rozbrojenia i porozumienia.

Ostrzeżenie angielskiego ministra spraw zagranicznych Artura Hendersona i organu francuskiego ministerstwa spraw zagraniczn. „Le Temps" wywarły bardzo wielki wpływ na miarodajne koła tak polityczne, jak i finansowe w Austrji. Toczą się obecnie rokowania w kwestji kompromisowego załatwienia sprawy reformy konstytucji, a kieruje niemi kanclerz Schober. Punkty, w sprawie których nie przyjdzie do porozumienia w pertraktacjach, mają odpaść z projektu reformy konstytucji. A p. Schober zapowiada oficjalnie, że rząd austrjacki przeciwstawi się wszelkim próbom przeprowadzenia reformy konstytucji gwałtem. Jest to ostrzeżenie pod adresem Heimwehry.

Na stosunek sił i nastrojów wpłynął również wynik ostatnich wyborów do rad gminnych w Dolnej Austrji. Przyniósł on sukces socjalistom i wykazał, że wpływy Heimwehry nie są tak wielkie, jak przypuszczano i jak ona sama je określała. **R. Z.**

Tendencje kompromisowe.

WIEDEŃ, 29.XI. (Pat). Rokowania w sprawie reformy konstytucji są na ukończeniu. Liczą się z tem, że komisja konstytucyjna zbierze się już we wtorek przyszłego tygodnia, zaś plenum rady narodowej — we czwartek celem ukończenia dyskusji w sprawie reformy konstytucji. Ostatnią trudność stanowiło żądanie socjaldemokratów co do plebiscytu nad ustawami, uchwalonemi przez radę narodową. Słychać że i w tej sprawie zanosi się na porozumienie.

Według propozycji kanclerza Schobera wniosek dla uzyskania plebiscytu musi być podpisany przez 400 tys. wyborców do rady narodowej. Tych 400 tys. głosów ma pochodzić przynajmniej z trzech krajów związkowych. Ponadto mają być wyłączone od plebiscytu wszystkie kwestje podatkowe.

Z pamiętników Clemenceau.

PARYŻ, 29.XI. (Pat). Ostatni numer „Illustration" zamieszcza zebrane przez sekretarza Clemenceau wyjątki z pamiętników zmarłego „Ojca zwycięstwa". Przytoczywszy dane, dotyczące okresu swej młodości Clemenceau przedstawia, w jaki sposób kształtowała się jego psychika, poczem cytuje wspomnienia z roku 1870 Dalej autor pamiętników przechodzi do okresu wojny.

Wspominając tak często zarzucane mu przedwczesne zawieszenie broni. Odpowiada on: „Foch mówił, że musimy zgodzić się na zawieszenie broni gdyż żołn. nasi są wyczerpani i gdyby trzeba było kontynuować wojnę, kosztowałoby to jeszcze 100 tysięcy ludzi. Niemcy zaś przyjmowali wszystkie warunki. Wreszcie istniało porozumienie co do tego, że wojna zakończy się, skoro tylko zostaną przyjęte 14 punktów Wilsona". W sprawie zarzutów, że Clemenceau nie odebrał Nadrenji od Niemiec, odpowiada on co następuje: „Jest to teza, której Francuzi, a w szczególności Francuzi-republikanie ani na chwilę nie mogli przyjąć inaczej, jak w nadziei uzyskania skądinąd innych gwarancyj i korzyści".

W sprawie klauzuli o 15-letniej okupacji Clemenceau mówi: „Jeżeli Niemcy wypełnią przyjęte zobowiązania, zwolnimy tereny okupowane. Jeżeli nie wypełnią, pozostaniemy dłużej niż lat 15, choćby do 100 lat, jeżeli się to okaże konieczne.

Jeżeli po ewakuacji terenów okupowanych Niemcy pogwałcą swe zobowiązania, przeprowadzimy ponowną okupację. Czyż chcecie więcej aneksyj? Jest to słowo sprzeczne z duchem czasu. Nowe anektowanie Nadrenji oznaczałoby ruinę tego wszystkiego o co my walczymy". Na zarzut utrzymania jednolitości Niemiec Clemenceau odpowiada: „Jak można było rozdzielić Niemcy? Byłem jedynym reprezentantem interesów kontynentalnych. Niemcy ze swemi dynastjami rozproszonemi są bardziej jednolite, niż kiedykolwiek. Wiem o tem dobrze, lecz jak temu przeszkodzić? Osiągnąłem wszystko, co logicznie biorąc mogłem osiągnąć. Omal nie zerwałem z sojusznikami na 48 godz. przed podpisaniem traktatu. Lloyd George nie chciał okupacji, lub godził się co najwyżej na jej dwuletnie trwanie. Ostatecznie Wilson doprowadził do porozumienia, Gdybym był zerwał z sojusznikami, miałbym cały świat przeciwko sobie.

Traktat nie jest zbyt korzystny. Przyznaję. Lecz czyż wojna była korzystną? Trzeba było 4 lat i wysiłków nie wiem ilu narodów, aby powalić Niemcy. Kiedy złożyłem władzę, Francja uzyskała i swoje terytorja i kolonje. Okupowałem Nadrenję i doprowadziłem do zmartwychwstania Polski i Czechosłowacji. Lecz przyszedł Millerand, a po nim inni i podstawy traktatu runęły".

Przed Belwederem w rocznicę powstania listopadowego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj o godz. 7 wieczór w rocznicę powstania listopadowego przed Belwederem, zgodnie z tradycją zaciągnęli wartę podchorążowie szkoły oficerskiej.

Przed kongresem pracowników państwowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Dnia 27 b. m. odbyło się zebranie centralnej komisji porozumiewawczej w sprawie kongresu pracowników państwowych. Na zebraniu tem wykazała się poważna różnica zdań, zarówno co do tła politycznego kongresu, jak i terminu jego zwołania. Przeciwko nadaniu tła politycznego kongresowi pracowników państwowych, wypowiedziało się kategorycznie szereg związków urzędników państwowych, zaś za politycznym charakterem kongresu wypowiedziały się te związki, które podlegały wpływom PPS i CKW. W wyniku dyskusji termin kongresu przesunięto z 1-go na 8-go grudnia.

Porozumienie w sprawie długu Polski wobec Francji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w pertraktacjach, jakie toczą się obecnie w Paryżu między przedstawicielami Polski i Francji w sprawie konsolidacji długu Polski wobec Francji, doszło już do uzgodnienia zasadniczych punktów.

Według informacyj, jakie nadeszły z Paryża, w układzie tym zostały uwzględnione w znacznej mierze propozycje polskie tak co do warunków spłaty jako też i co do ustalenia wysokości tego długu, pochodzącego z okresu wojny polsko-bolszewickiej.

Kontynuowanie pertraktacyj w sprawie eksportu zboża.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na skutek zaproszenia niemieckich sfer handlu zbożem, przedstawiciele związku eksporterów zboża wyjadą w przyszłym tygodniu do Berlina celem kontynuowania niedawno rozpoczętych w Warszawie pertraktacyj polsko-niemieckich i dla wspólnego unormowania warunków eksportowych zboża.

Przyjazd p. wiceministra poczt i telegrafów.

WARSZAWA, 29.XI. (Pat). W dn. 30 b. m. wyjeżdża p. wiceminister P. i T. inż. Włodzimierz Dobrowolski w towarzystwie mjr. dyplom. Romera na uroczystości poświęcenia sztandaru pocztowego związku przysposobienia wojskowego w Wilnie. Ministerstwo P. i T. dąży do wytworzenia wśród swoich pracowników kadr przysposobienia jednolicie wyszkol., sprawnych i zwartych poczuciem ideowem oraz dyscypliną i będących w możności uzupełnić te wszelkie potrzeby, które stwarza chwila zagrożenia bytu państwowego.

Trudności uzyskania z Polski robotników kopalnianych i rolnych.

PARYŻ, 29 XI. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy zabrał głos min. Loucheur, który podkreślił trudności uzyskania z Polski robotników kopalnianych i rolnych.

Mówca wskazał na znaczne wysiłki, czynione w tym kierunku i zaznaczył, że Francja nie powinna żywić jakichkolwiek obaw co do stanu sanitarnego elementów napływowych, gdyż robotnicy przed przybyciem do Francji poddawani są surowym oględzinom lekarskim.

Echa wyjazdu Bogomołowa z Warszawy.

LONDYN, 29.XI. „Daily Telegraph" podając wiadomość o nagłym wyjeździe posła Bogomołowa z Warszawy bez uprzedzenia rządu polskiego, przypomina, że w podobny sposób Bogomołow znikł nagle z Londynu w roku 1924, wyjeżdżając bez uprzedzenia kogokolwiek do Marsylji. „Daily News" w depeszy własnej z Warszawy podaje wiadomość, że Bogomołow otrzymać ma nominację na radcę ambasady sowieckiej w Londynie.

Posiedzenie Sejmu zostanie zwołane na 5-go grudnia.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W kołach sejmowych krąży pogłoska, że marsz. Sejmu p. Daszyński wyznaczy pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 5 grudnia na godz. 12 w południe.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem parlamentarnego klubu PPS postanowiono już na pierwszem plenum sejmowem domagać się ustąpienia gabinetu dra Świtalskiego.

Niemiła przygoda posłów komunistycznych.

Zamiast oklasków—kamienie i kije.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przed południem przed gmachem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zjawili się posłowie komunistyczni Sypuła i Gawron by urządzić tam wiec, Do bezrobotnych, którzy zgłosili się do urzędu po odebranie zasiłku, przemówił poseł Sypuła. Jednakże zarówno na niego jak i na stojącego obok posła Gawrona rzuciło się kilkunastu robotników, bijąc ich kamieniami i kijami. Policja wkrótce zajście zlikwidowała i pod silną eskortą odstawiła obu posłów na dworzec kolejowy, skąd odjechali oni do Warszawy.

Przeciwko polityce ustępstw.

PARYŻ, 29.XI (Pat.) Dzisiejsze dzienniki zamieszczają liczne komentarze o decyzji komisji spraw zagranicznych, mocą której specjalana podkomisja ma szczegółowo zbadać sytuację w Nadrenji w celu sprawdzenia danych o zbrojeniu się Niemiec, na które powoływał się w swem przemówieniu Franklin Bouillon

Niemniejszą doniosłość posiada również—w/g opinji licznych dzienników — wyznaczenie drugiej podkomisji, której polecono zbadać sprawę zwrotu niemieckiego mienia prywatnego, zesekwestrowanego w czasie wielkiej wojny i na czele której stoi p. Dubois, b. prezes komisji reparacyjnej. Ostatnia ta sprawa—zaznacza „Journal des Débats" — dowodzi nie lepszej lekkomyślności i nieznajomości rzeczy, cechującej politykę likwidacyjną. Wiemy dobrze—oświadcza dziennik, że stronnicy likwidacji rozpoczną kampanję przeciwko decyzjom komisji spraw zagranicznych. Nie przypada to im oczywiście do gustu. Niepokoi ich ta decyzja, gdyż dowodzi, że w kraju budzi się ruch przeciwko polityce ustępstw. Wszystko wydawało się łatwem, o ile szło o wygłaszanie pochwał dla pokoju. Sprawy się pogmatwały, gdy zaczęto wykrywać nowe tajniki polityki pokojowej.

Większość Francuzów najszczerzej pokojowo usposobiona—oświadcza „Journal des Débats" nie omieszka wypowiedzieć się przeciwko polityce likwidacyjnej, gdy pozna istotną jej naturę i dokonywane pod jej hasłem nadużycia. Komisja spraw zagranicznych miała rację, ujawniając swą chęć bliższego poznania całej tej sprawy.

Na Dalekim Wschodzie.

Samoloty sowieckie atakują.

TOKIO, 29.XI. (Pat). Z Charbina donoszą, że samoloty sowieckie przelatywały ponownie nad miejscowością Buchatu, bombardując dworzec kolejowy i składy amunicji, przyczem w tych ostatnich nastąpił wybuch, który poczynił wielkie zniszczenie. Niemal jednocześnie 4 samoloty sowieckie zaatakowały miasto Yalu, położone na połowie drogi między Charbinem a Mandżuli. Samoloty te starały się ostrzeliwać przedewszystkiem linję kolejową. Wojska chińskie całkowicie zdemoralizowane cofają się.

Sowiety nie godzą się na obcą interwencję.

WIEDEŃ, 29.XI. (Pat). „United Press" donosi z Moskwy: Propozycja niemiecka, by dla poparcia chłopców narodowości nierosyjskiej, pragnących wyemigrować z Rosji, stworzony został komitet międzynarodowy napotkał w Moskwie na ostrą krytykę. Rząd sowiecki uważa taką międzynarodową interwencję za nieuzasadnione mieszanie się w sprawy wewnętrzne Rosji i niewątpliwie odrzuci to żądanie.

Wyrok w procesie urzędników sowieckiego banku państwowego.

MOSKWA, 29.XI. (Pat). W Zaporożu zakończył się proces urzędników miejscowego oddziału sowieckiego banku państwowego. Zastępcę dyrektora oraz głównego kontrolera skazano na karę śmierci. Pozostałych zaś 15 osób zasądzono na kary więzienia od roku do 10 lat.

Manifestacje studentów w Gandawie.

GANDAWA, 29. XI. (Pat). Grupa złożona z 500 studentów urządziła na ulicach miasta manifestację przeciwko całkowitej flamandyzacji uniwersytetu. Policja interwenjowała, przyczem doszło do kilku starć. Zkolei zorganizowali demonstrację nacjonaliści flamandzcy.

Starcia pomiędzy studentami a policją.

ATENY, 29. XI. (Pat). Policja obsadziła uniwersytet, usuwając z niego studentów. Wieczorem przyszło do nowych starć pomiędzy policją a studentami w czasie których 4 policjantów, oraz 1 student odniosło lekkie rany. 13 osób aresztowano. Spokój został przywrócony.

Od Redakcji.

Numer dzisiejszy wyszedł z druku spóźniony ze względów technicznych, spowodowanych zepsuciem się instalacji świetlnej w drukarni.

W. Sieroszewski opuścił Londyn.

LONDYN, 29.XI. (Pat). Ambasador Skirmunt wydał dziś pożegnalne śniadanie dla Wacława Sieroszewskiego, w którem wziął udział Bernard Shaw. Wieczorem Sieroszewski opuścił Londyn, udając się do Paryża.

Międzynarodowa komunikacja policyjna.

WIEDEŃ, 29.XI. (Pat). Onegdaj podjęta została pomiędzy Austrją, Niemcami, Polską i Czechosłowacją międzynarodowa iskrowa komunikacja policyjna. Komunikacja ta ma być rozszerzona na Gdańsk, Szwajcarję, Rumunję i Węgry.

Jaspar nie pojedzie do Paryża.

BRUKSELA, 29.XI (Pat). Jaspar, który miał dziś odjechać do Paryża w celu porozumienia się z Briandem w sprawie konferencji haskiej zrezygnował z wyjazdu ze względu na kryzys gabinetowy.

Przesilenie na stanowisku min. oświaty.

TOKJO, 29-XI. (Pat). Minister oświaty Kobashi podał się do dymisji w związku z zarzutami, jakoby był zamieszany w szereg skandalicznych afer. Kobashi oświadczył, że jest zupełnie bez winy, pragnie jednakże wycofać się z gabinetu, aby nie przysparzać rządowi kłopotu.

Następcą Kobashi został mianowany Tanaka.

Porozumienia nie osiągnięto.

BERLIN, 29 XI, (Pat). Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu omówiła wczoraj na posiedzeniu poufnem sprawę głosowania w parlamencie nad ustawą wolnościową. W toku 7-godzinnych bardzo ożywionych debat nie zdołano jednak osiągnąć porozumienia między zwolennikami Hugenberga a grupami umiarkowanemi. Narady frakcji odroczone zostały do dziś do godziny 12 w południe.

Dokoła bałtyckiej konferencji ekonomicznej.

RYGA, 29-XI. (Tel. wł.). W/g ostatnich wiadomości, opracowano już program litewsko-łotewsko-estońskiej konferencji ekonomicznej, która ma się odbyć 7 i 8 grudnia r. b.

Królewska wizyta.

RZYM, 29-XI. (Pat). Jak podaje prasa, wizyta, którą złoży para królewska Papieżowi, będzie miała charakter ściśle prywatny.

Projekt nowego kalendarza w ZSRR.

MOSKWA, 29.XI. (Pat). Rządowa komisja powołana dla wprowadzenia w życie pełnego tygodnia pracy złożyła w Radzie Komisarzy Ludowych projekt nowego kalendarza. Nowy kalendarz ustala 5-dniowy tydzień. Rok dzieli się na 72 takie właśnie tygodnie 5-dniowe. 5 dni rewolucyjnych nie są objęte kalendarzem. Rok zaczyna się 1 października. Przypuszczają, że kalendarz wejdzie w życie już od 1 stycznia 1930 r.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł drzewny a aktywizacja bilansu handlowego Polski.

Umieszczony niżej wyjątek referatu p. inż. K. Dudzińskiego, wygłoszonego na komisji polityki handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, — pod tytułem: „Aktualne zagadnienie polityki handl. w związku z konferencją gospodarczą w Warszawie" Myśl rzucona przez autora, aczkolwiek nastręcza szereg zarzutów natury praktycznej, posiada niewątpliwą wartość, jako przyczynek do szerszego omówienia palącej kwestji gospodarczego podniesienia naszych ziem.

Aktywizacja bilansu handlowego Polski może się urzeczywistnić na stałe przez stopniowe uprzemysłowienie Ziem Wschodnich od Wileńszczyzny aż po Podkarpacie w dziale produkcji drzewa w granicach planów gospodarstw leśnych państwowych i prywatnych w ten sposób, aby cały nasz surowiec eksportowy obecnie w stanie okrągłym lub w półfabrykatach przerabiany był na fabrykaty w krajowych zakładach przemysłowych, istniejących lub mających pobudować się, i w tym stanie eksportowany. Właśnie w dziale produkcji drzewa sprawa ta przedstawia się realnie w pewnem przeciwstawieniu do innych przemysłów, bowiem rynki światowe na fabrykaty drzewne, takie np. jak celuloza, papier, częściowo tektura, dykty i forniry, drewienka zapałczane, elementy budowlane i stolarskie, skrzynie, paski drzewne, opakowania i beczki z drzewa oraz galanterja drzewna, wreszcie coraz dalej rozwijające się przetwory chemiczne z trocia, opadków drzewnych i karpiny nie znają nadprodukcji i nic nie wskazuje na to, aby kraje posiadające surowiec i nowoczesny przemysł drzewny mogły być narażone w tych działach produkcji na poważniejsze kryzysy.

Zwracając się do liczbowego materjału w sprawie zaktywizowania bilansu handlowego widzimy, iż przeciętna roczna wartość eksportu drewna okrągłego z Polski za lata 1925—1928 wynosi zł 172.031.000. Stosunek przeciętnej wartości eksportowanych w tym samym okresie fabrykatów drzewnych do surowca stanowi 8 44. Zużycie surowca na tonnę fabrykatów wynosi przeciętnie dla różnych przemysłów ca. 2, 5 tonny (40% fabrykatów). Przy wywozie więc fabrykatów zamiast surowca po cenach fabrykatów, osiągniętych przeciętnie w eksporcie za lata 1925—1928 otrzymalibyśmy wartość eksportu

$$\frac{172031000.\ 844}{2,5} = 584,905,000$$ czyli o

584,905,000—172.052,000 -412 874.000 zł. więcej w bilansie handlowym.

Przeciętny stosunek wartości wywiezionych fabrykatów do wywiezionego drzewa półobrobionego za lata 1927—1928 wynosi 3,80, przejście od półfabrykatów do fabrykatów wynosi przeciętnie 1,30 tonny półfabrykatów na tonnę fabrykatów (30 proc. użycia).

Eksportowaliśmy przeciętnie rocznie za lata 1925—1928 półfabrykatów na sumę zł. 246 477.000, przy eksporcie więc fabrykatów zamiast półfabrykatów otrzymaliśmy sumę po osiągniętych przeciętnie cenach za lata 1925—1928

$$\frac{246477000\ 3\ 80}{1,30} = 722,177,000$$

czyli o

722177000 —246477000 — 475.700.000 zł więcej w bilansie handlowym, a łącznie przy eksporcie fabrykatów zamiast surowca i półfabrykatów otrzymaliśmy o

złotych

412.874.000 + 475 700000 = 888.574.000 zł. więcej po czynnej stronie bilansu handlowego.

Największe saldo ujemne miało miejsce w roku 1928 i wyniosło 854 miljony złotych. Czynne saldo bilansu może jeszcze wydatnie wzrosnąć dzięki przemysłom przetwórczym trocin, odpadków drzewnych karpiny i opału, które obecnie idą przeważnie na marne. Dziś można twierdzić z pewnością, *że całość surowca drzewnego, mogąc go być zużytym na produkcję fabrykatów do eksportu znajduje się już tylko na Ziemiach Wschodnich Rzplitej od Wileńszczyzny po Podkarpacie,* a jeżeli inne dzielnice Polski drewno eksportują to muszą już uzupełnić ten brak z rezerw surowca Ziem Wschodnich co po uruchomieniu przemysłu budowlanego jeszcze bardziej się uwydatni. Z powyższego widzimy, iż Ziemie Wschodnie Rzplitej powołane są do zaktywizowania na stałe bilansu handlowego Polski i wszystkich dobrodziejstw z tej aktywizacji dla kraju wypływajacych przez stopniowe nowoczesne uprzemysłowienie produkcji drzewa.

Są to już argumenty stojące na wysokości racji stanu Państwa i wszelkie inne muszą wobec nich ustąpić, szczególnie wobec aktywności drzewnej rosyjskiej. przejawiającej się jak dotychczas w masowym wywozie surowca i półfabrykatów.

O powstrzymanie nadmiernego podziału gruntów.

Ministerstwo reform rolnych opracowało przed niedawnym czasem bardzo doniosły projekt, zmierzający do powstrzymania nadmiernego podziału gruntów, zwłaszcza w małych i karłowatych gospodarstwach, co ma miejsce zazwyczaj przy dziedziczeniu gospodarstw przez liczne potomstwo.

Projekt przewiduje wprowadzenie pewnego rodzaju przymusu ubezpieczeniowego na życie dla ojców rodziny, po których śmierci premja asekuracyjna wypłacana byłaby jednemu spadkobiercy na spłatę reszty rodzeństwa.

Projekt ten jest wprost rewelacyjny, gdyż z jednej strony nie dopuściłby do dalszego rozdrabniania gospodarstw rolnych, a z drugiej stworzyłby znaczne kapitały, które możnaby obrócić na podniesienie kultury naszego rolnictwa. Oczekiwać należy, że projekt ten czynniki miarodajne w krótkim czasie rozpatrzą.

W sprawie usprawnienia obrotu wewnętrznego zbożem.

Dnia 27 b. m. odbyło się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem pana min. Niezabytowskiego, konferencja z przedstawicielami zjednoczenia zw. spółdzielni rolniczo-handlowych w osobach pp. Rudzińskiego, Raczyńskiego, Grzybowskiego i Zakrzewskiego. W konferencji tej obok przedstawicieli min. rolnictwa wziął również udział przedstawiciel Państw. Banku Rolnego — dyr. Narbutt. Tematem obrad była sprawa ulepszenia organizacji obrotu wewnętrznego zbożem, oraz, sprawa zwalczania lichwy na wsi. Celem złagodzenia sytuacji rolnictwa został przyznany Zjedn. Zw. Spółdz. kredyt obrotowy w wysokości 2 milj. zł., który przekazany będzie przez P. B. R. Zjednoczenie opracować ma projekt zastosowania formy kredytu pod rejestrowy zastaw dla drobnych rolników. Zapowiedziana została możliwość obniżenia oprocentowania, jak również dotychczasowych kosztów udzielania tego kredytu. Dalej Zjednoczenie przedstawić ma plan organizacji handlu zbożem przy rozwinięciu działalności spółdzielni rolniczo-handlowych. **(Iskra)**

MY A SPOŁECZEŃSTWO.

W związku z rozpoczynającym się dziś VIII tygodniem akademika ze sfer akademickich otrzymujemy następujący artykuł.

Dziś rozpoczyna się „VIII Tydzień Akademika". Z mgły czasu wysunął on swe oblicze i można już wnioskować, jaki będzie jego przebieg, jakie przybierze formy. My, młodzież akademicka musimy zdać sobie sprawę, że społeczeństwo zajmuje obecnie wobec nas postawę wyczekującą. W obecnym właśnie czasie wzrasta niepomiernie zainteresowanie młodzieżą akademicką, jej życiem i poczynaniami.

Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe. Starsze społeczeństwo pragnie bliżej poznać swych przyszłych towarzyszów pracy i następców na odpowiedzialnych placówkach. To społeczeństwo, które chętnie służy nam kredytem ekonomicznym pragnie do minimum ograniczyć swój kredyt moralny, co może być uskutecznione przez śledzenie wszelkich przejawów życia społeczności akademickiej. Nadszedł więc czas kiedy musimy wytężyć wszystkie swe siły, by z tej próby, by z tego egzaminu, jakiemu poddaje nas czujne oko społeczeństwa, wyjść zwycięsko.

My akademicy, i to wszyscy, musimy się starać. by ogół nietylko dowiedział się o naszych potrzebach, lecz, by widział w nas to, co widzieć pragnie — nowe, twórcze siły, zaczątek przyszłych, doniosłych poczynań. by mógł obserwować ciągły wzrost i krystalizację tych sił w ogniu pracy i przygotowanie ich do służby ojczyźnie. Więcej niż z ciekawością, z troską głęboką śledzą starsi poczynania młodych obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej, których sfera działania niezadługo niepomiernie się powiększy, a i odpowiedzialność większe przybierze rozmiary.

Nie możemy pozwolić, by społeczeństwo zawiodło się w pokładanych w nas nadziejach, nie możemy nadużyć głębokiego zaufania, jakie ono w stosunku do nas żywi, zaufania, którego wyrazem są ofiary natury ekonomicznej, przed któremi, rozumiejąc ich doniosłość dla egzystencji młodzieży akademickiej, społeczeństwo nigdy się nie uchylało i do których znów jest gotowe. Musimy pokazać wszystkim, że nietylko żyjemy myślą o niegłodnem jutrze, my wiemy czego od nas oczekuje społeczeństwo — w zrozumieniu ciążących na nas doniosłych obowiązków łączymy się bez względu na dzielące nas przekonania w realizacji najwyższej idei pracy, która jest naszą spójnią i naszą potęgą.

Do tej pracy wzywa nas komitet „Tygodnia Akademika", do czynu wołają nas wyrazistą czernią ubarwione afisze. Staniemy wszyscy na wezwanie z laboratorjów i sal wykładowych, z pracowni i klinik wylegnie na ulicę brać studjująca. Spojrzymy sobie w oczy — my i wy, starzy i młodzi. Musimy się poznać bliżej, zrozumieć i odczuć. Na gruncie wzajemnego zbliżenia spotęguje się łącząca nas nić przyjaźni i zgodnie ramię w ramię będziemy budować podwaliny pod potężny gmach Rzeczypospolitej.

J. D—ski.

Posiedzenie Ośrodka Neurologicznego.

W dniu 29 b. m. o godzinie 12-ej odbyło się w poradni lekarskiej Mens, (Żeligowskiego 1) poświęcenie Ośrodka Neurologicznego, zorganizowanego przez prof. Stan. Władyczko, a będącego pod opieką kliniki neurologicznej. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Kulesza w obecności wojewody Raczkiewicza, kuratora Pogorzelskeigo, naczelnków Rudzińskiego i Jocza, posła Brokowskiego, oraz grona przedstawicieli świata lekarskiego. Przemówił w krótkich słowach ks. Kulesza, składając nowej instytucji życzenia, następnie przemówił prof. Władyczko wyłuszczając zadania i zakres działania Ośrodka, który składa się obecnie z trzech sekcyj: 1) sekcja opieki nad układem nerwowym i zdrowiem psychicznem młodzieży w wieku szkolnym, 2) sekcja psychjatrycznej opieki pozaszpitalnej i 3) sekcja opieki nad nałogowcami różnego typu i rodzaju.

Ośrodek Neurologiczny jest ściśle związany z kliniką neurologiczną U. S. B., z kliniką psychjatryczną z pracownią psychologiczną, zorganizowaną przez magistrat, oraz z zakładem dla upośledzonych dzieci.

Zadaniem Ośrodka neurologicznego będzie nietylko ustalanie rodzaju zboczeń w zakresie nerwowym i psychicznym, lecz także współdziałanie z pokrewnemi instytucjami w zakresie zapobiegania (profilaktyki) schorzeniom nerwowym i psychicznym.

Sekcja druga i trzecia są czynne, zaś sekcja opieki nad zdrowiem psychicznem młodziąży szkolnej, zacznie funkcjonować od N.-Roku.

W ośrodku neurologicznym chorzy będą otrzymywali pomoc leczniczą, krewni zaś wskazówki dotyczące opieki domowej oraz wszelkiego rodzaju informacje. Profesor Władyczko w przemówieniu swem podał wiele interesujących danych o ilości psychicznie chorych w kraju i na Wileńszczyźnie oraz o niewystarczającej liczbie miejsc w szpitalach dla umysłowochorych.

Pan wojewoda Raczkiewicz w krótkich słowach złożył życzenia nowej instytucji, której zadaniem będzie również przyczynianie się do zbliżenia pomiędzy ludnością, a ludźmi nauki.

W końcu zwiedzono ambulatorja przyczem profesor Władyczko udzielał gościom wyjaśnień.

W sprawie taryfy związkowej polsko-niemieckiej dla drzewa

Rada Naczelna Związków Drzewnych zdecydowała wystąpić do ministerstwa komunikacji o przedłużenie obecnie obowiązującej taryfy związkowej polsko-niemieckiej dla drzewa, t. j. przy zachowaniu dotychczasowych niskich stawek polskich, przynajmniej do początku przyszłej kampanji (do 1-go września 1930 r.), a to ze względu na niski poziom cen uzyskiwany obecnie za drzewo w Niemczech, jak wogóle ze względu na trudne położenie polskiego przemysłu drzewnego. **(Iskra)**

Pożyczki meljoracyjne.

Państwowy Bank Rolny wypłacił w roku bieżącym pożyczek meljoracyjnych na sumę, przekraczającą 55 miljonów zł., wypłata zaś dalszych rat na poczet pożyczek przyznanych i zapromesowanych, wyrazi się w sumie około 30 milj. zł.; ponadto bank posiada zgłoszeń o kredyt meljoracyjny na sumę przeszło 4 milj. zł.

Doceniając znaczenie akcji meljoracyjnej dla rozwoju rolnictwa, Państwowy Bank Rolny dąży do możliwie najszerszego uwzględnienia zgłoszeń o nowe pożyczki. Biorąc jednak pod uwagę już wydane zobowiązania i przyjęte zgłoszenia, oraz licząc się z istniejącemi możliwościami lokowania obligacyj, jak również z technicznemi możliwościami odpowiedniego wykonania prac meljoracyjnych, bank załatwiać będzie w roku 1930, przedewszystkiem już posiadane zgłoszenia, co wymaga wypłacenia pożyczek na kwotę równą emisji roku bieżącego.

Wobec powyższego Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż z dniem 1 grudnia, aż do odwołania przestaje przyjmować nowe zgłoszenia o pożyczki meljoracyjne, nie chcąc narażać interesantów na podejmowanie starań, które w najbliższym okresie nie będą mogły być zrealizowane.

Z działalności Wileńskiej Grupy Regjonalnej B. B. W. R.

Interwencja posła Jana Piłsudskiego u p. Kuratora Pogorzelskiego.

Prezes Grupy poseł Jan Piłsudski w tych dniach interwenjował u p. Kuratora Pogorzelskiego w sprawie przyjęcia do szkół powszechnych większej ilości nauczycieli kontraktowych. Odpowiedni wniosek został już przez p. Kuratora przesłany do Ministerstwa, spodziewać się przeto należy, iż w najbliższym okresie kilkadziesiąt szkół powszechnych na Wileńszczyźnie uzyska nowe siły nauczycielskie z pośród znających nasz teren b. nauczycieli nieetatowych.

Zebranie mężów zaufania i sympatyków BBWR. w Ilji.

W Ilji pow. wilejskiego, odbyło się pod przewodnictwem p. A. Suchockiego w dniu 26 b. m. zebranie mężów zaufania i sympatyków BBWR. z całej gminy. Po wysłuchaniu referatu o sytuacji obecnej zgromadzenie powzięło rezolucję, domagającą się uchwalenia zmiany Konstytucji przez Sejm według projektu, zgłoszonego przez Blok Bezpartyjny.

Zgromadzenie kolejowców.

Dnia 27 b. m. odbyło się w lokalu Zw. Urz. Kolejowych w Wilnie zgromadzenie kolejowców, tak członków Związku, jak i przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych, na którem pos, M Kościałkowski wygłosił świetne przemówienie o bieżącej sytuacji politycznej, przyjęte hucznemi oklaskami. Po przemówieniu prelegent odpowiedział na zapytania, przyczem w jasny i przekonywujący sposób rozprawił się z demagogją przeciwników z prawa i z lewa, zyskując całkowite i gorące uznanie zgromadzonych. Czując zupełnie pewną porażkę, przywódca cekawistów p. Stążowski zawczasu umknął z zebrania, pozostawiając na pastwę losu swego zastępcę p. Kurana, który też otrzymał zasłużoną odprawę. Kolejowcy dziękowali pos. Kościałkowskiemu gorąco za informacje i prosili go o przybycie na następne zgromadzenie w grudniu.

Zebranie organizacyjne Stanu Średniego.

W lokalu przy ul. Zawalnej 1 odbyło się pod przewodnictwem p. E. Jutkiewicza zebranie organizacyjne Stanu Średniego, urządzone przez Komitet Tymczasowy, na którem doskonałe premówienie wygłosił pos. Idzikowski z Warszawy, członek Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego. Na zebraniu tem wybrano też delegatów na II Mieszczański Kongres do Warszawy.

Dziś, dnia 30 listopada 1929 r., o godzinie 8 wiecz., w salonach KASYNA GARNIZONOWEGO odbędzie się

„Czarna Kawa"

VIII Tygodnia Akademika.

Zaproszenia u pań gospodyń honorowych. Dla Akademików karty wstępu po 3 zł. przy wejściu.

Stosunki litewsko-łotewskie.

RYGA, 29.XI. (*Tel własny*). Poseł łotewski w Litwie p. Lepinsz przybył do Rygi, aby m. in. złożyć rządowi sprawozdanie w sprawie aktualnych kwestyj dotyczących stosunków litewsko łotewskich. Przedewszystkiem figuruje w sprawozdaniu sprawa układu handlowego, co do którego w łotewskich kołach politycznych panuje wielkie zainteresowanie.

Na zapytanie przedstawiciela „Elty", w jakim stanie znajduje się ta kwestja obecnie, p. minister Lepinsz oświadczył, iż nic konkretnego tymczasem nie może powiedzieć, gdyż kwestja rokowań handlowych jest w stadjum przygotowawczem. Jednak, możliwem jest, iż jeszcze w bież. tygodniu rząd litewski udzieli odpowiedzi na łotewski projekt układu i natychmiast po tem rozpoczną się same rokowania.

Co do stosunków litewsko-łotewskich p. Lepinsz naogół zaznaczył, iż są one dobre i stale się polepszają.

Podróż oficerów łotewskich do Polski nie może mieć ujemnego wpływu, gdyż nosi charakter techniczny i z polityką nic wspólnego nie ma.

Henderson interesuje się losem mniejszości niemieckiej w Łotwie.

W Izbie Gmin zwrócono się do angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona z zapytaniem, czy zwrócił uwagę na prześladowania mniejszości niemieckiej w Łotwie i czy poruszy on tę kwestję na przyszłem zgromadzeniu Rady Ligi Narodów.

Henderson odparł, iż jeśli się ma tu na względzie niedawno przyjętą ustawę, na mocy której pozbawia się b. landwerzystów prawa na uzyskanie ziemi, to jeśli ta ustawa istotnie przeczy zasadom układu o mniejszościach, tedy nie wątpi on, że do Rady Ligi Narodów zostanie złożone odpowiednie oświadczenie i że on, jako członek Rady, poważnie zajmie się tą sprawą.

Gdzie pieprz rośnie.

Czemu nie mamy własnych kolonij? Takby było przyjemnie jeść własny ryż, posypany własnym pieprzem i cynamonem polskim! Co prawda nie jeden produkt egzotyczny uprawiany jest rękami polskiego robotnika lub farmera-kolonisty. Ale cóż nam z tego? Musimy za to płacić obcym państwom. I jakiżby szczęśliwy dało upust rozmaitym mętom i fermentom w kraju psującym ład i porządek! Dziś emigrować wolno tylko ludziom zdrowym, silnym, mającym odpowiednie wiadomości praktyczne. Żadne rządy nie chcą, i słusznie, pozwalać na wlewanie się do swoich państw niepotrzebnego balastu wykolejeńców. A tłumy zamkniętych w więzieniach zbrodniarzy, na których trzeba grubych murów i tyle straży!? Jakby się im przydała jakaś Nowa Kaledonja czy inna Djabelska Wyspa. We względnej swobodzie, na łonie natury i przy pracy na roli, wracają ludzie do równowagi, i rzecz to dowiedziona, z takich wyrzutków społeczeństwa tworzy się zastęp dzielnych kolonistów. Tak się dzieje we francuskich i belgijskich kolonjach. A my niestety nic nie mamy takiego, mimo, że np. w Afryce są jeszcze duże obszary „niczyje" nie objęte nawet protektoratem żadnego europejskiego państwa. Jakoś nigdy nie byliśmy praktyczni. W czasie Polskiej Emigracji po 31 roku wałkował się po zebraniach i gazetach projekt objęcia w posiadanie dziewiczych terenów Nowej Gwinei, ktoś tam dawał na to miljon franków, sił i ludzi było aż nadmiar. I cóż? Projekt pozostał na papierze, a Niemcy i Anglicy zagospodarowali się tam na dobre.

Ba, wcześniej jeszcze nie kto inny jak Polak, hr. Maurycy Beniowski, zdobywał (dla Francji) piękną wyspę Madagaskar. A przecież mógł ją zdobyć dla Polski. Jeszcze był czas po temu. Zajrzyjmy do tego uroczego zakątka, zwłaszcza w słotne i ciemne dni listopadowe, dobrze zrobi zanurzyć się w podzwrotnikowe, a jednak ożywczem tchnieniem morza odświerzone powietrze afrykańskiej wyspy.

Leży ona na 400 kilom. od południowo-wschodniego wybrzeża Afryki, oddzielona od niej kanałem Mozambickim, między 12—26 równoleżnikiem i liczy 587.700 klm. kw. (Polska — 386.634), cała składa się z płaskowzgórzy dochodzących do 1.400 mtr. są zresztą i góry o przeszło 2000 mtr. wysokości, portów naturaln. niema mimo że są zatoki, ale skały koralowe utrudniają żeglugę. W niskich swych częściach Madagaskar ma klimat tropikalny i niezbyt zdrowy, ale na wyżach znośny i dla Europejczyków odpowiedni. Spotykamy tu roślinność i faunę w najstarszych na świecie okazach, dziewicze lasy, obszary o charakterze krzewiasto-stepowym. Mimo że Madagaskar leży blisko kontynentu Afryki, ludność ma mieszaną, nie murzyńską, lecz azjatycką. Jakiś kataklizm nieznany, przypędził tu ciemnoskórych Malagażów, do których w późniejszych czasach wszczepili się w XV w. Howasi, również azjaci, rasy malajskiej, spokrewnieni z mieszkańcami wyspy Jawy. Ci nowi przybysze dzielniejsi od osiadłych dawniej Malagazów, zawojowali ich zupełnie, opanowali kraj, założyli stolicę (Tananariwę) i dziś jeszcze walczą ile mogą z administracją francuską. Połączenie się obu narodów, w miejscowościach gdzie się zlały, utworzyło nowe: Betsileosów, Betsimisarakasów i Sakalawów, są też jeszcze i Makaosi pochodzenia arabskiego. Wyż Imeriny, stanowiący środek wyspy, jest najgęściej zaludniony. Cała ludność wraz z urzędnikami francuskiemi wynosi — 3.600.000. Klimat i ziemia sprzyjają uprawie licznych roślin, mających wielkie znaczenie handlowe. Pieprz, cynamon, indygo, rośnie obficie. Są też plantacje bawełny, kawy, kauczuku, bananów, ananasów, pomarańczy, palmy kokosowej i t. p. Uprawiają też rozmaite zboża europejskie — kukurydzę, lucernę, znajdują się również tam wielkie sady winogron, jabłek. gruszek, morw i orzechów, lnu i konopi. Wszystko to stanowi materjał wywozowy, jak również wielkie stada bydła rogatego (zebu), z którego robią konserwy na 50 milj. franków rocznie, a jest tego na wyspie 8 milj. sztuk, świń zaś 500 tysięcy. Aż 6 fabryk zajmuje się przerabianiem tej olbrzymiej ilości mięsa mrożonego topionego i rozmaicie preparowanego na eksport. Ostatnio rząd francuski przeszczepił na wyspę owce i konie europejskie z dobrym wynikiem.

Prócz płodów ziemi znajdują się i kopaliny: grafit i złoto (w niewielkich ilościach), żelazo, miedź i cyna, nafta, węgiel i drogie kamienie, na brzegach rosną korale, a połowem pereł zajmuje się rocznie 70 tys. ludzi. Stolica kraju Tananariwa posiada wszystkie urządzenia europejskie, jest pięknem, dużem miastem, o białych pałacach i ożywionym ruchu ulicznym i handlowym. Ma 70 tys. mieszkańców. Europejczyków na Madagaskarze jest do 10 tys. są to przeważnie Francuzi, w połowie hodowcy bydła i rolnicy, plantatorzy, w połowie kupcy i wojskowi, oraz urzędnicy. Francja zajęła tę wyspę ostatecznie w 1895 roku, nie bez walki, zwłaszcza możni Howasi bronili długo swej niepodległości, dziś stanowią oni niespokojny, ale najlepszy element wojsk kolonjalnych. Francuzi zastali na wyspie dość wysoką kulturę: budowane z cegły i drzewa domy, staranną hodowlę bydła, uprawę ryżu, kawy, kukurydzy; tubylcy mieli flotyllę handlową, którą rozwozili swe towary, mieli pewne dość rozwinięte zarządzenia administracyjne. Byli oddawna chrześcjanami, dzięki misjonarzom przeważnie francuskim. Wsławił się tam też jezuita polski, ojciec Beyzym, opieką nad trędowatymi, z którymi życie spędził.

Złemi stronami wyspy jest brak dobrej wody do picia, stąd febry i gorączki, zwłaszcza śmiertelne w porze huraganów, trzęsienia ziemi też są tam rzeczą dość pospolitą. Bogactwa mineralne niedość wyzyskane są ogromne.

Fauna miejscowa bardzo specjalna i bogata: płazy, zebu, leopardy, szakale, cudne ptaki: kolibri i papugi, znajduje tu się również koszenilla, jedwabniki, pszczoły, mnóstwo ryb, ale i krokodyle, bardzo duże, oraz węże do 5 mtr. długości. Na pobrzeżu poławiają wieloryby.

Ludność to mieszanina rozmaitych plemion azjackich i afrykańskich, do 20 narzeczy i plemion o różnych nazwach i rozmaitym charakterze postaci i psychiki, zamieszkuje ten mały świat pełen rozmaitości. Wyznanie ich o ile nie są chrześcijanami to rozmaite przesądy i okrutne praktyki np. próba trucizny. Howasi byli panami wyspy, potem w VII w. zajęli ją częściowo Arabowie, Portugalczycy w XVI w. robili próby kolonizacji, ale dopiero Francuzi w XVII w. objęli ją w posiadanie pod nazwą wyspy Delfina. Interesami temi zajmowała się kampanja Indyj Wsch. Po szeregu walk i wstrzymaniu Francuzów przez tubylców, w cz. restauracji w XIX w. wyspa przeszła w ręce Anglików i wtedy zdobyła pewną niezależność, zwłaszcza za krwawych rządów królowej Ranavalo. Wskutek walk wewnętrznych, rody panujące upadły i znów Francuzi opanowali wyspę.

Jednym ze zdobywców Madagaskaru, był słynny awanturnik, niewyświetlona dotąd w zupełności postać, barski konfederat hr. Maurycy Beniowski, którego częściowe przygody niesamowite istotnie, ujął powieściowo W. Sieroszewski, opisując tylko jego pobyt i ucieczkę z Kamczatki i podróż wśród wysp na pobrzeżach chińskich. A wartoby się skusić o opracowanie całego życia jednego z najdziwniejszych ludzi swej epoki o przygodach tak różnorodnych, że jego pamiętniki były nieraz kwestjonowane, a nie są zbadane wyczerpująco. Najbardziej rzeczowem studjum jest szkic B. Jaroszewskiej w Ateneum 1894 r. streszczający dzieło Dr. Janko. Cudzoziemcy bowiem więcej się Beniowskim interesowali niż nasi historycy, u nas pociągnął jeno Słowackiego i Sieroszewskiego, a to są dokumenty niekompletne.

Literatura o nim rosyjska, angielska, niemiecka jest dość liczna. Pamiętniki jego wydane były w 5 językach, pierwsze po angielsku 1790 r. polskich pięć wydań ostatnie w 1898 roku.

Oto pobieżnie dzieje niezwykłego Polaka. Urodzony na Węgrzech w Verbo w 1741 r. wstępuje do austrjackiego wojska jako 14 letni chłopiec, W randze porucznika walczy przeciw Prusakom pod Pragą, Darmstadtem i Świdnicą. Porzuciwszy służbę cesarską przybywa na Litwę dla odebrania spadku po stryju. Niebawem jednak wraca na Węgry, by po zmarłym ojcu zbrojnie odbierać przypadającą mu część rodowego majątku. Wyrokiem cesarzowej Marji Teresy, za te wrzawy zostaje skazany na banicję i utratę wszystkich dóbr. Wyjeżdża do Pol-

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Pożyteczna praca.

+ ZABOŁOCIE. W zapadłym kącie gminy łużeckiej, powiatu dziśnieńskiego znajduje się wieś Zabołocie. Jest to niewielka wieś, spokój której zakłóca dziatwa uczęszczająca do szkoły. Szkoła w Zabołociu powstała rok temu, a już dzisiaj widoczne są rezultaty jej działania.

Obecna nauczycielka p. Włodarczykówna zorganizowała kurs wieczorowy dla analfabetów. Młodzież nie umiejąca czytać i pisać chętnie garnie się na kurs, chcąc zdobyć wiedzę.

25 listopada odbył się tam odczyt z przezroczami. Ludzi zebrała się taka moc, że sala szkolna nie mogła wszystkich pomieścić. Ogromnie ludzi zajmowały wyświetlane przezrocza. Wychodzili z odczytu bardzo zadowoleni i prosili o podobne odczyty na przyszłość.

+ **Łuczajka.** Na granicy gminy łużeckiej i zaleskiej leży wieś Łuczajka (gm. łużecka). Miejscowe nauczycielstwo, chcąc prowadzić pracę społeczną zorganizowało kurs kroju, szycia i haftu dla dziewcząt, uzupełniony wykładami języka polskiego i rachunków, oraz kurs wieczorowy ogólnokształcący dla chłopców.

Kursy zostały zorganizowane bezpośrednio po odczycie z przezroczami.

+ **Ługi.** Jedną z bardziej nieuświadomionych wiosek jest wieś Ług, gm. łużeckiej, pow. dziśnieńskiego. Do dziś jeszcze ludność nie może zrozumieć języka polskiego, więc praca oświatowa natrafia na ludność, hamującą normalny rozwój. Wszelkie imprezy kulturalne nie mają z tego względu powodzenia.

Chcąc stan ten usunąć p. Janina Ziarczanka zorganizowała t. zw. wieczornice, na których zaznajamia zebranych z legendami i Wileńszczyzny, a potem będzie podawać legendy z całej Polski.

Wstępem do tych prac był odczyt 26 listopada z przezroczami.

Wl. M.

Zastrzelony podczas przekraczania granicy.

Na odcinku Dokszyce przez patrol K. O. P. został zastrzelony osobnik usiłujący przedostać się do sowietów.

Z dokumentów znalezionych przy nim wynika że jest to Simon Kapłan z Dokszyc. W jakim celu przekraczał on granicę niewiadomo. (o)

MOŁODECZNO

— **Walny Zjazd Osadników pow. mołodeczańskiego.** W dniu 17 b. m. odbył się w Mołodecznie, Walny Zjazd Osadników pow mołodeczańskiego.

Na zjazd przybyli osadnicy, mimo fatalnej pogody z najodleglejszych zakątków powiatu, przemierzając pieszo, częstokroć 40 i więcej kilometrów kompletnie rozmokłych dróg, co dobitnie świadczy o sile organizacyjnej Związku Osadników.

Zjazd i przybyłych przedstawicieli władz powitał, w imieniu zarządu P. Z. O. p. Szymankiewicz, poczem na przewodniczącego wybrany został p. Bolesław Krasucki, na sekretarza p. Boczoń Karol.

Po przemówieniach powitalnych, w których wszyscy — bez wyjątku — mówcy wyrazili uznanie dla pracy i życzliwy swój stosunek do P. Z. O. oraz po odczytaniu nadesłanych życzeń, złożył w imieniu zarządu sprawozdanie wiceprezes i kierownik P. Z. O. p. Cieślikowski Wacław. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, iż liczba osadników na terenie powiatu mołodeczańskiego przekracza 850, w tem zaledwie 9 proc. osadników wojskowych. Pozostali to osadnicy cywilni, składający się wyłącznie z ludności miejscowej, którzy osady swoje nabyli z parcelacji rządowej i prywatnej.

Stan zagospodarowania tych osad jest naogół dobry — tembardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, iż każdy z osadników przychodził na niezabudowaną osadę swoją jedynie z gołemi rękami, bez jakichkolwiek większych zasobów pieniężnych i przy stosunkowo niskiej pomocy pieniężnej, wyrabiać musiał ziemię swoją, wznosić budynki i hodować inwentarz. Nadomiar współpraca P. Z. O. z dawnemi miejscowemi władzami administracyjnemi i samorządowemi napotykała na różnego rodzaju trudności i niezrozumienie celów i zadań Związku Osadników. Dziś stan ten zmienił się radykalnie, to też objaw ten spotkał się z prawdziwą radością ze strony osadników, którzy zgotowali p. staroście Tramecourtowi gorące owacje.

W skład Rady zunifikowanego T-wa Org. i Kółek Rolniczych wchodzi 5 osadników w tj liczbie dwóch do zarządu.

Z pożyczek, funduszów i zapomóg korzystało (łącznie ze sprawami w załatwieniu) w czasie od 1 kwietnia r. b. 110 osadników na ogólną sumę 120.000 zł. Jak na 850 osadników jest to kredyt nikły, a specjalnie brak taniego kredytu odczuwa osadnictwo cywilne.

Kilka przykładów przytoczonych przez sprawozdawcę o sposobie udzielania przez Państw. Bank Rolny kredytu długoterminowego na zakup ziemi, stwierdza, iż koszta opracowane naprzód przez ubiegającego się, a związane z otrzymaniem takiej pożyczki sięgają do 5 proc. kwoty, jaką P. B. R. przy śmiesznie niskich szacunkach swoich może wypłacić.

Na fakt ten należałoby zwrócić uwagę odpowiednich władz, gdyż w przyszłości nie należy dopuszczać, aby bezrolny, czy małorolny ubiegający się o pożyczkę na kupno ziemi, narażany był na tak olbrzymie straty, a w rezultacie aby otrzymywał odpowiedź, iż pożyczka nie może być „narazie" udzielona. Fakty takie wywołują słuszne rozgoryczenie i nieufność.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. Boczonia Karola, oraz po udzieleniu ustępującemu zarządowi pełnego absolutorjum zabrał głos p. poseł Kamiński.

W treściwem przemówieniu swem wskazał p. poseł wytyczne, według których działać winien obecnie Związek w związku z unifikacją organizacyj rolniczych. Do chwili utworzenia Wydziału Gospodarstw Skomasowanych i Osadniczych przy T. O. i K. R. bierze związek osadników na siebie kwestję dokształcenia fachowego osadników, którzy w tym celu obowiązani są przestudjować specjalnie zorganizowane kursa rolnicze. Pierwszy taki kurs odbędzie się w styczniu 1930 roku w Bukiszkach pod Wilnem, na który każdy powiat obowiązany jest delegować siedmiu osadników. Pozatem urządzane będą specjalne kursy gospodyń wiejskich, na które każdy powiat obowiązany będzie również delegować narazie dwie osadniczki. Opłata za kursy te wynosi po 40 zł. od osoby. Pozatem poruszył i wyjaśnił p. poseł cały szereg żywotnych spraw, dotyczących prawnego stanu posiadania osadników cywilnych, kwestje spłaty za ziemię i sprawy pożyczkowe.

Po przemówieniu p. Kamińskiego zabrał głos pułk. dypl. Bociański, który w krótkiem przemówieniu oświadczył, że w imieniu 86 p. p. składa w ręce p. Cieślikowskiego jako kierownika Pol. Zw. Osad. całą kwotę, potrzebną na opłatę za kurs przeszkolenia fachowego 7 osadników i 2 osadniczek. Gorące oklaski były podziękowaniem za pomoc, z jaką przychodzą władze wojskowe w pracy nad oświatą drobnego rolnika.

Sprawę organizacji gospodarstw skomasowanych i osadniczych referował agronom powiatowy p. Żukiel Alfons, wzywając osadników do jak najliczniejszego wzięcia udziału w akcji, zdążającej do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych.

Pozatem należy nadal z dużym wysiłkiem propagować ideę i zasady spółdzielczości, dążyć do jak największego rozwoju istniejących już instytucyj spółdzielczych.

W związku z tem wyłoniła się kwestja zorganizowania pow. spółdzielni rolniczo-handlowej w Mołodecznie, która zajęłaby się skupem niektórych produktów rolnych, a przedewszystkiem, skupywanego dziś masowo i wywożonego w stanie nieprzerobionym, przez pośredników — wyzyskujących w horendalny sposób drobnych rolników. —

Dalej kwestja dostawy prowiantu i furażu dla wojska, znajdująca się dziś w obcych i prywatnych rękach, byłaby dla spółdzielni tej wielką korzyścią. Sejmik mołodeczański przyszedłby spółdzielni tej z wydatną pomocą materjalną.

Walne zebranie uchwaliło jednogłośnie konieczność jak najrychlejszego organizowania powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej, wydając odpowiednie polecenia zarządowi.

Po przemówieniu Kom. Obwodu Strzeleckiego p. Fjałkowskiego, wzywającego do propagowania idei P. W. i W. F., przystąpiono do wyborów zarządu i 7 przedstawicieli do prezydjum Rady Wojewódzkiej Osadników. Do zarządu wybrani zostali: pp. Szymankiewicz, Cieślikowski, Kopczyński, Drozd i Garliński, do Prezydjum zaś Rady Wojewódzkiej, oprócz wymienionych, — pp. Krasucki, Sowiński i Fjałkowski.

Następnie w imieniu nieobecnego prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego, wręczył przedstawiciel Pow. Kom. Nad. w Wilejce p. Feliks Białoskórski, 9 aktów nadawczych osadnikom wojskowym — wyjaśniając, iż pozostałe jeszcze do wydania akty nadawcze wręczone zostaną osadnikom na najbliższem walnem zebraniu.

Przez aklamację i wśród entuzjastycznych oklasków, przyjęty został następujący wniosek:

„Walny Zjazd Osadników pow. Mołodeczańskiego, obradujący w dniu 17 listopada 1929 roku, składa ministerstwu spraw wojskowych żołnierskie podziękowanie, za delegowanie na nasz teren swego przedstawiciela p. kpt. Tyrankiewicza, który z należytem zrozumieniem przychodził nam zawsze z pomocą, otaczając nas w każdej chwili ojcowską opieką.

Jednocześnie składa Walny Zjazd Osadników przedstawicielowi M. S. Wojsk. p. kapitanowi Tyrankiewiczowi wyrazy podziękowania i pełnego uznania za jego owocną pracę dla osadnictwa wojskowego".

Przed zakończeniem Zjazdu przemawiali jeszcze pp. starosta Tramecourt i poseł Kamiński, którzy w serdecznych słowach życzyli wszystkim zebranym dalszej owocnej pracy w utrwaleniu potęgi Rzeczypospolitej.

Słowa te pochwycone zostały przez zebranych, którzy wśród gorących oklasków wznieśli okrzyk na cześć sterników nawy państwowej.

---

ski, skąd nadaremne czyni starania o cofnięcie wyroku.

Rusza w podróż okrętem, chcąc się poświęcić żeglarstwu, jeździ do Amsterdamu i do Anglji. W 1767 r. organizuje wielką wyprawę do Indyj po bogactwa i sławę, ale przyjaciele zaciągają go do Konfederacji Barskiej. Zgłosiwszy swój akces, jeździ jeszcze do Wiednia, by interesy załatwić, wiele wyjeżdża i w 1769 r. wzięty przez Rosjan do niewoli ranny, zostaje wywieziony do Kazania, potem do Tobolska, Ochocka, wreszcie do twierdzy Bolszeriecka na Kamczatkę, pod bezpośrednią opiekę gubernatora Niłowa. Nie traci czasu, ze współwięźniem Chruszczowym układa plan ucieczki, opanowuje zupełnie umysł gubernatora, który mu córkę Afanasję oddaje za żonę. Na wiosnę wybucha bunt, pod wodzą Beniowskiego, zesłańcy polityczni opanowują twierdzę. Niłow zostaje zabity przez Panewa, a 11 maja 1771 r. żaglowiec Św. Piotr i Paweł, naładowany cennemi futrami wyrusza w podróż do Europy, po raz pierwszy pod polską banderą na tych wodach. Zatrzymując się przy wyspach Formozie i Makao, obmyślając plany kolonizacji wysp, sprzedawszy swój okręt, Beniowski z towarzyszami płynie do Francji. Tam proponuje założenie faktorji handlowej w Formozie, ale zamiast tego, proponują mu Madagaskar, dokąd się udaje i tak zjednywa tubylców swem obejściem i talentami organizacyjnemi, że go obwołują **ampansakaba**, czyli najwyższym władcą wyspy.

Chce prowadzić samodzielne rządy, tembardziej iż mu zazdroszczący sławy i powodzenia gubernator Ile de France, we wszystkiem przeszkadza. Wyjeżdża do Francji by się tam udobrać o życie kolonizacyjne na Madagaskarze. Za tem 14.XI 1776 r. kończą się jego pamiętniki. Potem mamy o Beniowskim tylko urywane wiadomości: w 1777-83 jest w Ameryce, potem w Anglji, skąd na okręcie „Robert i Anna" zawija do Baltimore, wiozące różne towary dla założenia faktorji w porcie Św. Augustyna na Madagaskarze. Tu zarząd Ile de France staje na przeszkodzie, wysyła przeciw niemu wojsko, Beniowski zwołuje swych dawnych sprzymierzeńców i na ich czele zdobywa pozycje, zdobywa armaty. Niestety, pierwszy strzał Francuzów kładzie trupem tego fantastycznego awanturnika - bohatera-podróżnika, który był genjalny, ale któremu się nic nie powiodło. Działo się to 1786 r. 23 maja. Ciekawemby było sprawdzić czy na tej dalekiej, podzwrotnikowej wyspie, nie zachowało się wspomnienie o Polaku — ampansakabie tubylców?

Hel. Romer.

Zagadka śmierci por. Staszaka wyjaśnia się.

Aresztowanie kobiety podejrzanej o zbrodnię otrucia zmarłego.

W sprawie przyczyn zgonu porucznika Staszaka nastąpił zasadniczy zwrot. Pierwotne przypuszczenia, że zmarł on na udar serca upadły, bowiem zaszły pewne okoliczności, stwierdzające, że został on otruty. Sekcja zwłok zarówno jak i oględziny miejsca gdzie Staszaka znaleziono martwego potwierdzają te przypuszczenia.

W trakcie dochodzenia zdołano ustalić, że wchodzi tu w grę kobieta, która miała otruć zmarłego.

Podejrzaną aresztowano, lecz narazie nie przyznaje się ona do jakiegokolwiek udziału w tej zbrodni.

Będąc wysoce podnieconą nocy wczorajszej aresztowana usiłowała targnąć się na życie, zażywając jakiejś trucizny wobec czego zaszła potrzeba odwiezienia denatki do szpitala, skąd po stwierdzeniu, że stan nie jest groźny aresztowaną przewieziono do aresztu.

Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie podać nie możemy.

KRONIKA

Sobota 30 Listopada	Dziś: Andrzeja Apost. Jutro: Eligjusza B. W. Wschód słońca—g. 7 m. 9 Zachód „ —g. 15 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 29 XI 1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764
Temperatura średnia: + 3 C°
Opady w milimetrach: —
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, mgła.
Minimum: + 2
Maximum: + 5
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

MIEJSKA

— **Budowa Ośrodka Zdrowia.** Aktualna obecnie sprawa, budowy w Wilnie Ośrodka Zdrowia, będzie przedmiotem rozważań najbliższego posiedzenia miejskiej komisji sanitarnej, jakie wyznaczone zostało na dzień 3-go grudnia b. r. Magistrat m. Wilna zamierza na cel ten wstawić do preliminarza budżetowego na rok 1930-31 sumę 75.000 zł. Jak wiadomo, wielce pomocną będzie przy budowie ośrodka fundacja rockfellerowska, która została miastu przyznana. Część tej fundacji została już przekazana.

Ośrodek Zdrowia będzie wybudowany przy zbiegu ul. Kijowskiej i zauł. Kucharskiego i będzie miał w pierwszym rzędzie na celu propagandę kultury zdrowia oraz prowadzenie akcji zapobiegawczej w dziedzinie panujących chorób.

— **Gwiazdka dla najmłodszych.** Magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszem postanowił wyasygnować 2.800 zł. na urządzenie gwiazdki w dniu Bożego Narodzenia w szkołach powszechnych m. Wilna.

— **Nowa ochrona dzienna.** Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uruchomiona zostanie wkrótce nowa ochronka dzienna przy ul. Subocz 75

Magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszem postanowił przyjść z pomocą Związkowi przez asygnowanie 1000 zł. na cele organizacyjne.

WOJSKOWA

— **Zakupy koni dla wojska.** Komisja Remontowa Nr. 1 (Warszawska) zakupywać będzie w m-cu grudniu b. r. konie dla wojska w następujących miejscowościach województwa wileńskiego: dnia 6 i 7 grudnia w Widzach, pow. brasławskiego, dnia 9 grudnia w Głębokiem pow. dziśnieńskiego, dnia 11 grudnia w Oszmianie pow. oszmiańskiego i dnia 12 grudnia w Wilnie, na rynku Kalwaryjskim

— **Uwadze mężczyzn urodzonych w roku 1909-tym.** Z dniem dzisiejszym upływa ostatni termin rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1909-ym. Po upływie tego terminu opieszałych poborowych czekają wysokie kary administracyjne.

Rejestracji dokonuje referat wojskowy magistratu m. Wilna.

— **99-ta rocznica powstania listopadowego** Wczoraj ku czczeniu 99-tej rocznicy wybuchu powstania listopadowego w kościele garnizonowym św. Ignacego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Raczkiewiczem prezydentem miasta Folejewskim i gen. Krok-Paszkowskim na czele. Na nabożeństwie reprezentowane były wszystkie oddziały wojskowe garnizonu wileńsikego.

Celebrował nabożeństwo oraz wygłosił okolicznościowe kazanie kapelan wojskowy ks. Śledziewski.

W godzinach popołudniowych we wszystkich oddziałach garnizonu wileńskiego odbyły się dla żołnierzy pogadanki na temat powstania listopadowego.

— **Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.** Na dzień 4 grudnia wyznaczone zostało dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Mają na nią stawić się wszyscy mężczyźni stale zamieszkali na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów w przepisowym terminie na Komisję nie zgłosili się.

Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

LITERACKA

— **Druga niedziela Kameralna** jutro 1-go grudnia o godz. 20.30 w Związku Literatów Ostrobramska 9. Program obejmuje niemiecką muzykę Mozarta, Beethovena i Mendelssohna. Informacje i karty abonamentowe u Gebethnera i Wolffa, ul. Mickiewicza 7.

IWJE

+ **Ucieczka aresztanta.** Z aresztu policyjnego w Iwju zbiegł więzień kryminalny Konstanty Borko. Pościg za zbiegiem nie dał rezultatów.

UNIWERSYTECKA

— **Promocje.** W sobotę dnia 30 b. m. o g. 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: Mojżesza Segala, Abrama Norkina, Ludwika Szefmana.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **10-lecie Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.** Program uroczystości 10-lecia podany do ogólnej wiadomości w jednym z poprzednich numerów nie uległ zmianie żadnej. Wstęp na Uroczystą Akademję w Sali Śniadeckich U. S. B. za okazaniem zaproszeń albo legitymacyj uniwersyteckich. Osoby, które z tych czy innych względów dotychczas zaproszeń nie otrzymały, a życzą wziąć udział w powyższych uroczystościach zechcą łaskawie zgłosić chęć udziału telefonicznie (tel. 7-70) w godz. 1—3 po poł. i 7—9 wiecz. podając imię, nazwisko i adres.

Z POCZTY

— **Poświęcenie sztandaru pocztowego Zw. P. W. i W. F.** W niedzielę dnia 1 grudnia r.b. pod protektoratem p. ministra P. i T. Ignacego Boernera odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru pocztowego Związku P. W. i F. W.

Po powitaniu na dworcu przybywających na tę uroczystość p. ministra P. i T. oraz gości, o godz. 10.45 odbędzie się w kościele garnizonowym Msza Św. i poświęcenie sztandaru. Poświęcenia dokona ks. biskup Bandurski Po ceremonji wbicia gwoździ oddziały p. w. przedefilują ul. św. Jańską przed gmachem Poczty. Uroczystość zakończy akademja w sali Ogniska kolejowego.

P. minister odjedzie zpowrotem do Warszawy tegoż dnia o godz. 23-ej.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Uroczysta Akademja z powodu 400-lecia ogłoszenia „Statutu Litewskiego".** W dniu dzisiejszym t. j. 30 b. m. w sali Gimnazjum Białoruskiego (Ostrobramska 9) odbędzie się Uroczysta Akademja z powodu przypadającej 400-letniej rocznicy ogłoszenia „Statutu Litewskiego".

Akademję zagai słowem wstępnem p. A. Trepka, poczem nastąpią trzy odczyty, poświęcone „Statutowi Litewskiemu" z punktu widzenia historycznego, prawnego i językowego, a mianowicie: „Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego na tle ewolucji stosunków społecznych Białorusi" — wygłosi p. A. Łuckiewicz; 2) „Statut Litewski jako pomnik białoruskiego prawa" — wygłosi p. A. Zeniuk i wreszcie 3) „Język Statutu Litewsk.", wygłosi dr. J. Stankiewicz. Zaproszenia na obchód wysyłane nie będą. Karty wstępu można nabyć bezpośrednio przy wejściu. Początek o godz. 19-ej punktualnie.

— **Konfiskata „Kalendarza Białoruskiego"** W dniu 28 b. m. został skonfiskowany „Kalendarz Białoruski" (blok) Towarzystwa Białoruskiej Szkoły na rok 1930.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Koła b. wychowanków gimn. im. Czackiego** zawiadamia, że w dniu 1 grudnia 1929 r. punktualnie o godz. 15 w lokalu Gimnazjum, odbędzie się walne zebranie członk. Koła według następującego porządku: 1) Zagajenie; 2) Przyjęcie nowych członków; 3) Wybór prezydjum zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wybory nowych władz Koła na 1929-30 rok. 6) Wolne wnioski; 7) Otwarcie Ogniska uczniów Gimnazjum które nastąpi o godz. 17-ej punktualnie.

— **Na gwiazdkę dla żołnierzy.** W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia — Polski Biały Krzyż podjął energiczną akcję propagandową w kierunku zbierania podarków na gwiazdkę dla żołnierzy.

Wszelkie na ten cel ofiary przyjmowane są w Zarządzie P. B. K.

— **Zjazd delegatów O. Z. L. P.** W dniu 24 b. m. w lokalu Z. O. W. odbył się zjazd delegatów Okręgowego Związku Legjonistów Polskich w Wilnie na którym dokonane zostały wybory na rok 1930 do Związku Okręgowego w osobach:

Inż. Jul. Borek-Borecki, Władysław Kamiński, Eug. Kozłowski, Przegaliński, Giecewicz Stanisław, Wysocki Stanisław, Gizbert Studnicki Wacław, Wałczykowski, Rzepiela Józef, Kaczmarek Bol., Mazur, Z. Pazowski, Jastrzębski. — Sąd koleżeński: Młodkowski, prof. Jakowicki, adw. Olechnowicz. — Kom. Rew.: Sobecki Jan, Boniecki, Łannicki.

Z pośród obranych członków do Zw. Okręgowego został ukonstytuowany Wydział Wykonawczy w składzie następującym: Prezes J. Borek-Borecki, vicepr. E. Kozłowski sekr. B. Kaczmarek, skarbnik S. Gicewicz, kierownik bratniej pomocy E. Kozłowski. Kierownik działu organizacyjno-ekonomicznego — W. Kamiński. Kierownik działu kulturalno-oświatowego — W. Stadnicki.

Zjazd delegatów ustalił następującą rezolucję:

I. Okręgowy Zjazd Delegatów Zw. Legjonistów, zebrany w Wilnie dn. 24 listopada składa hołd Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Profesorowi Ignacemu Mościckiemu, wyrażając radość, że pod Jego kierownictwem Państwo Polskie rozwija się i dochodzi do mocarstwowego znaczenia.

II. Wodzowi Narodu i Armji Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, legjoniści zebrani na okręgowym zjeździe delegatów w Wilnie, dnia 24 listopada 1929 roku ślubują uroczyście niezmienną wierność żołnierską, oraz gotowość do dalszej nieustannej służby pod Jego rozkazami w wielkiem dziele budowy mocarstwowej Polski.

III. Okiręgowy zjazd delegatów dnia 24 listopada 1929 składa najgorętsze podziękowanie i uznanie Prezesowi Zarządu Głównego i B. B. W. R. pułkownikowi Waleremu Sławkowi za jego ofiarną pracę państwową w myśl wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Okręgowy Zjazd Dlegatów w Wilnie, dnia 24 listopada piętnuje jak najenergiczniej akcje opozycji, zmierzające do zmniejszenia autorytetu Komendanta Józefa Piłsudskiego wśród najszerszych warstw społeczeństwa i tych posłów i przywódców partyjnych, ośmielających się atakować osobę Budowniczego Polski. Zebranie wzywa wszystkich członków do akcji przeciwdziałającej jak najbardziej intensywnie.

— **Zarząd Towarzystwa P. Ż. P. dziękuje** serdecznie firmie B. Sztrall za bezinteresowne udzielenie lokalu na zabawę w dniu 28 b. m. Paniom ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet za urządzenie zbiórki na Schronisko dla dzieci im. Marszałka Piłsudskiego, Zespołowi Muzyków z p. dyr. Henrykiem Wynenem na czele za łaskawe gratisowe przedłużenie muzyki oraz gościom tego wieczoru za poparcie imprezy, która przyniosła czystego zysku 327 zł. 43 gr. na potrzeby sierot.

— **Ognisko Kolejowe.** 30 listopada i 1 grudnia odbędą się przedstawienia teatralne:

1. „Majster i czeladnik" komedja obyczajowa w 2-ch aktach J. Korzeniowskiego.
2. „Zagłoba swatem" epizod sceniczny w 1-ym akcie na tle trylogji H. Sienkiewicza w opracowaniu Popławskiego.

Początek przedstawień o godz. 20-ej.

Wstęp 50 gr. i 1 zł.

W niedzielę 1-go grudnia o godz. 18-ej odbędzie się odczyt p. Władysława Arcimowicza na temat „350-lecie U. S. B.".

Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Sekcji Wil. Tow. Otolaryngologicznego.** W niedzielę dnia 1 grudnia r. b. o godz. 10.30 w lokalu Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B. na Antokolu odbędzie się posiedzenie Sekcji Wileńskiej Towarzystwa Otolaryngologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 2) Pokaz chorych: 3) Dr. Lewande: W sprawie postępowania w przypadkach głębokich ropni okolomigdałkowych.

— **Z-Twa Przyjaciół Nauk.** Dnia 2-go grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w gmachu T. P. N. przy ul. Lelewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne, na którem dziekan wydz. mat.-przyrodn. U. S. B. prof. B. Rydzewski wygłosi odczyt „Problemy geologji Litwy historycznej". Na posiedzenie to Zarząd zaprasza wszystkich członków Towarzystwa. Goście mili widziani.

— **Odczyt w Seminarjum Matematycznem.** W niedzielę o godz. 12 w lokalu Seminarjum Matematycznego zostanie wygłoszony przez prof. W. Grądzkiego dalszy ciąg referatu p.t. „O zagadnieniu biharmonicznem".

— **Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się w dniu 30 listopada b. r. w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24) o godz. 19.30 w 1 terminie i o godz. 20 w 2 terminie.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z konferencji Izb Lekarskich w Warszawie, Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Rady oraz wybory Władz St-nia na rok 1930.

ZABAWY

— **Uwadze wszystkich Sybiraków w Wilnie.** W dniu 30 b. m. w sobotę przy ul. Zawalnej 1, urządza zabawę Okr. Związek Sybiraków którą poprzedzą recytacje artystów teatrów wileńskich, oraz przy współudziale tut. solistów, odbędzie się w późniesz. nocnych godzinach wesoły koncert, w program którego wchodzą piosenki, tańce i melodeklamacje. Pozatem nastąpi szereg pomysłowych niespodzianek, co pełen tradycji wieczór Andrzejowy urozmaici do maximum możliwości. Cała impreza zapowiada się imponująco, gdyż lokal jest specjalnie udekorowany i powiększony.

Udział w recytacjach i koncercie przyjmują: pp. G. Bejnar-Bejnarowiczówna, Z. Piejewska. Winogradzka, Olszewski i Argamena. Przy fortepianie p. Szczepański.

— **„Czarna Kawa" VIII Tgodnia Akad.** Dziś dnia 30 listopada o godz. 8 wiecz. w salonach Kasyna Garnizonowego odbędzie się „Czarna Kawa" VIII Tygodnia Akademika. Zaproszenia u pań gospodyń honorowych Karty wstępu dla akademików 3 zł. przy wejściu.

— **Dziś ostatnia Sobótka** przed Adwentem w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki ul. Turgielska 12 z programem: przedstawienie „Stryj przyjechał" kom. w 1-ym akcie, dział koncertowy i tańce. Początek o godz. 7 wiecz.

W niedzielę o godz. 7 wiecz. będzie wygłoszony odczyt na temat „Powstanie Listopadowe" z obrazami świetlnemi. Na odczyt wstęp bezpłatny.

— **Zarząd Związku Organizacyj Wojskow.** powiadamia swych członków, iż w dniu 30 listopada o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Uniwersyteckiej 6, zabawa towarzysko-rodzinna, przedstawienie amatorskie i odczyt. Podczas zabawy będzie przygrywać orkiestra dęta. Bufet na miejscu. Na zabawę mogą być przez członków wprowadzeni i niecziłonkowie.

RÓŻNE

— **Ciekawy sposób przyrządzania kapusty kiszonej.** Władze sanitarne sporządziły ostatnio ciekawy protokół karny na jedno z przedsiębiorstw kapusty kiszonej (Końska 26), gdzie stwierdzono rozbrajające uproszczenie systemu robót. Oto licznie zatrudnione w tem przedsiębiorstwie robotnice dla ułatwienia sobie zadania ułożoną w kadzie kapustę **udeptują nogami obutemi w codziennie noszone obuwie.**

I pomyśleć, że za wszystko to musi płacić biedny konsument.

DO SPOŁECZEŃSTWA.

Syn weterana 63 r., w starszym wieku, bez środków do życia, żona nieuleczalnie chora prosi o jakąkolwiekbądź pomoc materjalną. Ofiary pieniężne i w naturze przyjmuje Administracja „Kurjera Wileńskiego", ul. Jagiellońska 3. Dla „K. S."

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś w dalszym ciągu efektowna baśń fantastyczna W. Szekspira „Sen nocy letniej" z muzyką Mendelsohna. Arcydzieło to otrzymało nową malowniczą oprawę dekoracyjną według projektów W. Małkowskiego. W przedstawieniu biorą udział wybitniejsze siły zespołu, liczni statyści, balet oraz orkiestra pod dyrekcją E. Dziewulskiego.

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś po raz 3 arcywesoła komedja Verneuilla, która obfituje w kapitalne sceny, pełne humoru i zabawnych sytuacyj. W rolach głównych Janina Wernicżówna i Al. Zelwerowicz, tworzą prawdziwe kreacje. Nowa efektowna wystawa dopełnia artystycznej całości.

— **Przedstawienie szkolne.** Dziś o godz. 3.30 po poł. w Teatrze „Lutnia" wystawioną zostanie dla młodzieży szkolnej komedja Goldoniego „Oberżystka". Ceny miejsc zniż.

— **Przedstawienia popołudniowe.** Jutro o godz. 3.30 po poł. w teatrach miejskich odbędą się przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych. W teatrze na Pohulance ukaże się po raz 25 wyborna krotochwila A. Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia", w teatrze „Lutnia" świetna groteska Winawera „R. H. Inżynier".

RADJO

SOBOTA, dnia 30 listopada.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.0: Komunikat Wileńskiego Tow. Org. Kółek Rolniczych. 16.15: „W świetle rampy" — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 16.35: „Przypadek i prawdopodobieństwo" odczyt wygł. prof. U. S. B. Juljusz Rudnicki. 17.00: Transmisja z Katowic. Odczyt min. Boernera. 18.50: Przegląd filmowy. 19.15: Program na następny tydzień. 19.40: Rozmaitości i sygnał czasu. 20.00: „Z szerokiego świata" najciekawsze wydarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk. 20.30: Koncert, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie".

NIEDZIELA, dnia 1 grudnia.

10.15 Transmisja nabożeństwa zPoznania. 11.55: Sygnał czasu. 12.00: Transmisja zTeatru Wielkiego we Lwowie. Przemówienie min. Kwiatkowskiego. 13.00: Koncert i odczyty rolnicze. 16.30: „Poradnia prawna" Prow. adw. St. Węsławski. 17.15: „Czesław Jankowski" odczyt wygł. W. Piotrowicz. 17.40: Koncert. 19.00: „Kukułka Wileńska", mówiony tygodnik humorystyczny. 19.25: 8-ma lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Słuchowisko z Poznania. 20.30: II Niedziela Kameralna. 22.00: Feljeton, komunikaty i muzyka taneczna.

Dźwięk srebra.

Miły jest dla ucha czysty dźwięk srebrnej pięciozłotówki, milszy niż szelest banknotu. A przecież nasze dobre, mocne pieniądze — czy papierowe, czy brzęczące srebro lub nawet skromny nikiel — jednako są dobre, pewne, niewzruszone, oparte na granitowym fundamencie zapasu złota i walut w Banku Polskim. Ale szczególnie są ponętne dla oczu prostaczków, duże, piękne, srebrne pięciozłotówki. Wiadomo... „śrybło"! Niedawno skarb państwa wypuścił pierwszą partję pięciozłotówek na sumę 25 milj. zł. I oto po krótkim czasie monety te stały się rzadkością w obiegu — poprostu znikły jak kamfora. Stwierdzono, że poważna część tych monet spoczęła w zaciszu sienników, kuferków, skrytek domowych nieufnej ludności, która nie zdając sobie sprawy z przeobrażeń finansowych naszego państwa, pamięta inflację pieniądza papierowego. Ci bezkrytyczni kolekcjoniści wycofali z obiegu 25 miljonów złotych i zubożyli w ten sposób rynek pieniężny.

Wiele się już na tem miejscu pisało, że takie „schówki" i siennik padają często ofiarą złodzieja.

Nie rozumie taki jeden z drugim „zbieracz", że tylko oddane do P. K. O. na książeczkę oszczędnościową pieniądze — są prawdziwie zabezpieczone od ognia i kradzieży, a przytem same narastają, przynoszą bowiem procent, siedem od sta.

Książeczka oszdzędnościowa P. K. O., którą można sobie założyć w każdym oddziale pocztowym, jest schówkiem najpewniejszym — tam więc zanośmy nasze zaoszczędzone pieniądze: i srebro i papierki i nikiel — bo to wszystko jednako dobre. —

M. Cz.

KINA I FILMY

„Hollywood", „Helios", „Słońce"

„Manolescu" jest dość nierówny pod względem artystycznym, ale naogół ciekawy. Technicznie — jest pierwszorzędny. Pomysły reżyserskie ma — niektóre zwłaszcza — świetne. Niezwykle dowcipne są przeróżne przejścia. Oto np. widzimy dwie głowy: Możżuchina i Brygidy Helm obok siebie spoczywające. Usta ich łączą się w pocałunku, poczem głowy zaczynają zwolna, a potem coraz szybciej wirować obok jakiejś wspólnej osi. Symbolika, ekspresja — bajeczna! Obrót jest coraz szybszy, aż do zupełnego zatarcia konturów obu głów, i nieoczekiwanie z mętnego wiru wyłania się... ruletka w ruchu. Cleo —Brygida i Manolescu — Możżuchin są w kasynie przy stole gry. Niezwykłe jest i następne przejście. Niedługo potem wirująca szybko ruletka, stopniowo zwalniając zatrzymuje się jako... koło samochodowe. To przyjechał zdradzony kochanek pięknej Cleo, Jack (H. George, b. trafny). Takich, i im podobnych efektów jest sporo w całym filmie. Ta pomysłowość, plus znakomite wykonanie i także strona techniczna, postawiłyby go w rzędzie co znakomitszych dzieł kinowych, gdyby nie — słaba fabuła. Autor jej miał co się zowie „za krótki oddech". Do połowy filmu starczyło mu inwencji, zaś nieco dalej już mu jej nie stało — i zakończenie dał ni w pięć ni w dziewięć. Niekonsekwentne, słabo uzasadnione. Co za dureń ten Manolescu — myśli sobie widz — żeby nad cudną Brygidę Helm, przełożyć taką pospolitą mieszczkę, jak Dita Parlo (w danej postaci). I to niesłuszne podejrzenie przytem. O ile do połowy (nawet przeszło) widzimy pewien rozmach autorski w akcji dramatu, o tyle zakończenie np. jest w gatunku zgoła podrzędnym, w niemiecko-mieszczańsko-melodramatycznym stylu.

„Studentka z Quartier Latin" jest bardzo poprawnie zrobionym, efektownym filmem. Fabułę ma żywą, interesującą, wykonawców poza Carmen Boni i także Petrowiczem — zupełnie dobrych. Wystawa nader okazała, bogate, nocne lokale paryskie z wielce efektownemi atrakcjami (pantomina z XVIII w., trzy piękne, kobiece akty), dobre sceny zbiorowe (bal akademicki). Wszystkie postacie ujęte bardzo trafnie, opracowane starannie. Dobry scenarjusz. Dobra reżyserja.

„Samotni" w Słońcu — bardzo miła komedja — „historja jakich wiele" z życia dwojga „czarych" ludzi, mieszkańców wielkiego miasta amerykańskiego, środowisko te samo co w „Człowieku z tłumu", tylko rzecz znacznie pogodniejsza. Trochę reminiscencji jednak jest z tamtego filmu, troszkę ze „Wschodu słońca". Nie przeszkadza to wszakże wcale, a Barbara Kent jest tak rozkosznie miłą, jej partner Glenn Toyon (nie ręczę za pisownię wziętą z ogłoszenia) tak świetnie charakterystyczny, że patrzy się na nich oboje ze szczerą satysfakcją. Scenarjusz i reżyserja nie pozostawiają nic do życzenia. **(sk)**

NA WILEŃSKIM BRUKU

— **Zamach samobójczy.** Usiłowała pozbawić się życia służąca dr. Trockiego ul. Kolejowa 3 Janina Malkowska która wypiła witryoleju. Desperatkę ulokowano w szpitalu żydowskim. Powód targnięcia się na życie narazie nieznany.

— **Wypadek z seminarzystką.** Wczoraj dostała nagle ataku epilepsji przechodząca placem Orzeszkowej uczenica seminarjum nauczycielskiego 20 letnia Helena Burhardówna ul. Wiłkomierska 22. Chorą odwieziono pod opiekę rodziny.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja II-go kom. P. P. zatrzymała Jana Jakóbowicza bez ustalonego miejsca zamieszkania który w całym szeregu wypadków podawał się za wywiadowcę policji, w celu uzyskania datków.

— **Ujęcie złodzieja.** Niemenczyńskiej Rejzie ul. Nowoświecka 3 skradziono zapas desek. Sprawcę kradzieży Branowa Michała ul. Wąwozy 5 zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży.

— **Spotkał złodzieja swego palta.** Miłaszewiczowi Leonowi ul. Połocka 62 skradziono płaszcz z podwórza przy ul. Wielkiej 7, gdzie ten pracuje jako malarz. Palto swe poznał Miłaszewicz u Paszuty Telesfora ul. Bukowa 14 który sprzedawał je przy ul. Żydowskiej.

— **Zatrzymanie wyrodnej matki.** Zatrzymano Obrocką Józefę, która okazała się matką podrzutków, znalezionych przy ul. Wiwulskiego 16 przez Raczkowską Stefanję w dniu 11 b. m.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dn. 28 listopada do 1 grudnia 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„SERCE LOTNIKA"

Dramat serc młodych lotników. Aktów 10 W rolach głównych: **Sue Carol, Dawid Rollins i Louis Dresser.**
Nad program: **„MILI KREWNIACY"** komedja w 2 ch aktach.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30 — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: **„Prawo i bezprawie".**

KINO-TEATR
„HELIOS"
Wileńska 38.

DZIŚ! Największy przebój świata! Cudo-film sezonu! Najpiękniejszy amant Europy **Iwan Petrowicz** w otoczeniu czarujących gwiazd **Carmen Boni** i **Giny Manes** w najpotężniejszem arcydziele erotycznem
„STUDENTKA Z QUARTIER LATIN"

MIASTO MIŁOŚCI

Krzyk młodego żywiołu na cześć miłości. Najnowszy Cud Paryża: Rewja „LIDO". Bal maskowy pochłonął 500 tysięcy fr. z udziałem 10.000. os W orkiestrze SAKSOFON. Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD"
Mickiewicza 22.

DZIŚ! Największa sensacja ekranów polskich! Niebywały dotychczas konkurs najw. gwiazd ekranu! **Iwan Mozżuchin, Brygida Helm, Dita Parlo i Henryk George** w przebojowym obrazie reżyseerji W. Turżańskiego p.t.

MANOLESCU, dżentelmen - włamywacz

Wspaniały film na tle równie sensacyjnych jak dramatycznych przygód i romansów słynnego „Króla niebieskich ptaków". Dzieje słynnego międzynarodowego aferzysty, który pada ofiarą drapieżnej kobiety-wampira! Akcja dzieje się w Paryżu, na Riwjerze, we Włoszech i w Szwajcarii. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.20.

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

Dziś premjera! W sobotę i dnie następne arcydzieło **George'a Fitzmaurice'a.** Pierwszy film sezonu, w którym bierze udział **Douglas Fairbanks** (junior) obok genjalnego **Milton Sills'a** i prześlicznych gwiazd Hollywood'u **Doroty Mackail,** oraz **Betty Compson**

WYWOŁYWACZ

(dramat z za kulis Teatru) Film w którym zobaczymy wielką pracę artystów w wytwórniach Hollywood. Tragedja serc. Miłość artystów w życiu i na scenie! Miłość Ojca i Syna do kokoty. — Sala dobrze ogrzana.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych wspaniały dramat w 10 aktach p. t.

„Przekleństwo zakazanej miłości"

Tragedja serca matczynego. W roli gł. ulubienica publ. **Glorja Swanson.** Pocz. seansów o godz. 5. w niedziele i św. o 4 p. p.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

DZIŚ! Najpotężniejszy film świata!

ALRAUNE

Córka wisielca i prostytutki. Dramat płci p/g światowej sławy powieści Ewersa.
W rolach gł. 3 największe gwiazdy ekranu
BRYGIDA HELM, IWAN PETROWICZ i PAWEŁ WEGENER.
Wielki ten film wywiera kolosalne wrażenie. „Alraune" to sensacja Paryża, Berlinu i Londynu. Pocz. o g. 4. Cena od 40 gr.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś Jedyny film sezonu, w którym udział biorą artyści o wszechświatowej sławie **Paweł Wegener, Iwan Petrowicz i Alece Terry.**

Niewolnica demona

Dramat erotyczny w 12 akt. Film rozegrany na terenie Afryki, północy i Riwjery franc. i owiany egzotycznością i tajemniczością. Początek o godz. 3-ej, ostatni seans o godz. 10.30.

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! DZIŚ! Nieśmiertelna powieść **Lwa Tołstoja**

ANNA KARENINA

Potężny psychologiczny dramat w 12-tu aktach, ilustrujący życie rosyjskiej carskiej arystokracji.
W rolach głównych: **Greta Rarbo i John Gilbert.**

KINO-TEATR **SPORT**
Kulturalno-Oświatowy ul. Ludwisarska 4, II p. czynne w sob., niedz. i św.

W sobotę 30 b. m. i w niedzielę 1 grudnia Po raz pierwszy w Wilnie

„Artystki bez szminki"

według powieści Byrona Morgana
Świetna sportowa komedja w 10 aktach. Taternictwo i sporty zimowe. W rolach głównych **Charles Roger i Ivy Harris.** Nad program: film sport produkcji wileńsk. **„Dwa lądy, dwa kraje, jedno serce, jedna dusza"**
Seansy w sobotę od godz. 2 po poł. do 10 wiecz., w niedzielę i święta od godz. 4 po poł.

Tani Tydzień! **Tani Tydzień!**

Od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b.

WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW

po niebywale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą.

Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA

Wilno, Wielka 47, telef. 1402.

3458 8

Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Ponarska 55. Tel. 13-30.

Przyjmuję zapisy do grup XLII Amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLIII Zawodową z nauką 2½ miesięczną.

Początek zajęć w dn. 5 grudnia r. b.

Dla łatwiejszego opanowania teorji do dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne, regulowanie silników, karburatorów, ustawienie zapłonu „Magneto" i „Delco". Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na czterech typach nowoczesnych samochodów bez ograniczenia godzin jazdy. **Gwarantuje się ukończenie Kursów i złożenie egzaminów bez dodatkowej opłaty, ułatwia się otrzymanie posady za pośrednictwem Kursów.**
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Kursów codziennie od godz. 12 do 18-ej przy ul. Ponarska 55 tel. 13-30 3360
Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągówek rolniczych.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

„PAPIER" Spółka Akcyjna

Wilno, Zawalna 13. Tel. 501.

POLECA: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1930. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i in. wyrobów introligatorskich

---

SEZON ZIMOWY.
Największy i Najwspanialszy
Hotel-Pensjonat w KRYNICY

„LWIGRÓD"

Otwarty cały rok.
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radjo w każdym pokoju.
Telefony, — Windy, — Czytelnia.
WYTWORNA RESTAURACJA
Kawiarnia. Dancig.

PAMIĘTAĆ NALEŻY
że najsolidniej i najtaniej kupić można najelegantsze
FUTRA MĘSKIE I PŁASZCZE FUTRZANE DAMSKIE
tylko w firmie
P. LANCMAN
Wilno, Wielka 56.
Tamże najbogatszy wybór ubiorów męskich i smokingów — gotowe i na obstalunki.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 ran do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4 W. Z. r Nr 8098

INŻYNIER
BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa. Oddz.: Lwów, Suwałki, Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.
Wilno, W. Pohulanka 9.
Całkowity kurs teorji budowy samochodu, ćwiczeń praktycznych i jazdy.
Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

PROCENTA i KAPITAŁ
najpewniej zabezpiecza
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21 tel. 152

Chcesz być zdrowym? Używaj karlsbadski chleb
Gram Normal
najlepszy środek przeciw zaparciu i otyłości. Żądać wszędzie.

Przyjmujemy przepisywania na maszynie i tłumaczenia we wszystkich językach, na b. dogodnych warunkach. Dla urzędów i poszczególnych instytucyj prywatnych specjalny rabat.
Ajencja „POLKRES" Wilno, ul. Królewska 3 telefon 17-80.

Poszukuje się 2 pokoi
na skład i biuro, pierwsze piętro w okolicach Wileńskiej, Wielkiej i Zamkowej. Oferty do Biura Grabowskiego, Garbarska 1, pod „Skład".

Pomocnik mierniczego
poszukuje posady. Oferty proszę składać w Adm. „Kur. Wil." (pod p. m.)

Planista przyjmuje zamowienia na gry i zabawy towarzyskie, na żądanie trio lub kwartet z saxofonem. Dowiedzieć się w Biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telefon 222.

Energiczny emeryt. oficer admin. sł. int 34 lat poszukuji posady u notarjusza, w kasie komunalnej, kółku rolniczem, instytucji samorządowej, redakcji, admin domów, sekretarza, magazyniera lub t. p. Mogę wyjechać. Ewent. odbędę „stage". Łaskawe propozycje do F. Gasperowicz, ul. Nowoświecka № 11, m. 2.

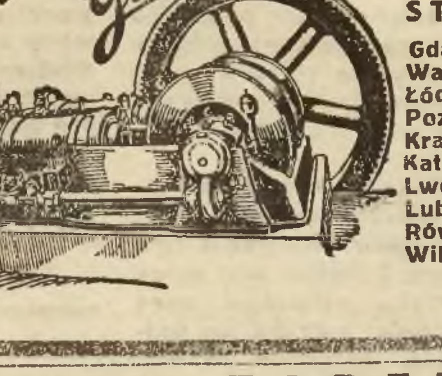
Zgub. ks wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilejka—pow. na im. Józefa Oszmiańskiego rocz. 1901 w. Kubiele, gm. Gródek, pow. Mołodeczno—uniew.

Zgubiono
2 weksle blanco po 60 zł. podpisane przez Lejbę Mazur—unieważnia się.

Został zgubiony Kwit przesyłkowy Wileń. Dyr. P. K. P. Wydziału Zasobów za № 21355 wraz z grzbietem, odpisem i wtórnikiem tego kwitu na przewoz cegły od st. Wilna do Lidy—unieważ.

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Soliux. 1205
Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!



Stocznia Gdańska

POMPY WIROWE
dla wszelkich celów i wszelkich mocy.

STOCZNIA GDAŃSKA:
Gdańsk, Werftgasse 4, tel. 23441,
Warszawa, Jasna 11—5, tel 99 18,
Łódź, Traugutta 9, tel 41—83,
Poznań, Słowackiego 18, tel 77 85,
Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza 8, tel. 2710,
Lwów, Podleskiego 7, tel. 48—88,
Lublin, Krak. Przedmieście 56—8, t. 9-62,
Równe, 3 go Maja 50, tel 307,
Wilno, Jagiellońska 9—12, tel. 8-84.

TABELA

8% i 5% listów zastawnych TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA WILNA, wylosowanych w dniu 14-go listopada 1929 roku.

8% **listy zastawne,** serja I-sza: **po 100 zł.** numery 7, 11, 23, 27, 28, 29, 65, 69, 139, 265, 274, 278, 316, 332, 339, 399, 420 i 438, — **po 500 zł.** numery 259, 347, 349, 577 i 629, — **po 1000 zł.** numery 235, 401, 417, 655 i 656.

5% **listy zastawne konwersyjne,** serja „K" **po 25 zł.** numery 106, 167, 170, 172, 844, 867, 1181, 1188, 1217, 1569, 1600, 1633, 1635, 1661, 1686, i 1760 — **po 50 zł.** numery 154, 275, 708, 728, 747, 814, 943, 954, 1002, 1034, 1035, 1195, 1293, i 1323. **po 250 zł.** numery 331, 343, 801, 905, 927, 1082, 1101, 1247, 1248, 1397, 1677, 2166, 2199, 2222, 2306, i 2377.

5% **listy zastawne zwaloryzowane: po zł. 77,50 (Rb. 100)** numery 163, 355, 508, 777, 792, 1201, 1211, 1233, 1236, 2 82, 2298, 2349, 2776, 2848, 3258, i 3288,—**po zł. 387.50 (Rb. 500)** numery 95, 267, 381, 479, 959, 1046, 1092, 1169, 1297, 1796, 1838 i 2304, — **po zł. 775 (Rb. 1000)** numery 251, 426, 461, 709, 1037, 1606, 1619, 1853, 2316, 2901, 2931, 2970, 3045, 3082, 3106, 3149, 3408, 3444, i 3517.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskuteczniona będzie, poczynając od dnia 2-go stycznia 1930 roku, przez Kasę Towarzystwa w Wilnie, Portowa 4—4.

Kosmetyczne Kursy Korespondecyjne w języku rosyjskim.

Nauka odbywa się drogą korespondencji.
Najnowsze spososoby z dziedziny kosmetyki.
Po ukończeniu kursów — dyplomy w języku francuskim.

Institut „Korali" 6 rue de Castellane 6, Paris (8).

Programy wysyłamy bezpłatnie. (3459)

WILLA

8-pokojowa wielkopańska nowo pobudowana z ogrodem i wszystkiemi wygodami w centrum miasta Poznania wprost od właściciela do kupienia.
Cena zł. 165.000.
Oferty do
REKLAMY POLSKIEJ
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „4393"

Znak automobilowy

zaginął z samochodu na szosie Białystot-Wilno w czasie „Zjazdu Gwiaździstego" do Wilna Łaskawego znalazcę prosi się odesłać pod adr. Automobilklub Wielkopolski Poznań, Kontaka 1.

DRUSKIENIKI!!!

Do sprzedania posesja, składająca się z 3-ch ładnych drewnianych will o 20 ubikacjach i 1800 sążni placu. Warunki do omówienia w Ajencji „Polkres", Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

ZAŁATWIAMY
odrysy, kreślenia planów i przyjmujemy wszelkie prace wchodzące w zakres działalności mierniczych. Ajencja „Polkres" Wilno, ul. Królewska 3, tet. 17-80.

Poszukujemy kupna domów dla b. poważnych reflektantów w cenach od 1000 do 10.000 dolarów. Zgłosz. Ajencja „Polkres", Wilno, ul. Królewska 3, tel 17-80.

Magistrat miasta Święcian na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 9 listopada 1929 r. (prot. Nr. 46 pkt. 1) ogłasza

Przetarg ofertowy

na dzierżawę rzeźni miejskiej w Święcianach od dnia 1 stycznia 1930 roku do dnia 31-go grudnia tegoż roku włącznie.

Oferty pisemne z podaniem wysokości proponowanego czynszu dzierżawnego w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę rzeźni minjskiej w Święciannch" należy składaś w biurze Magistratu (m. Święciany, ul. Nowa Nr. 7) w terminie do dnia 20 grudnia r. b. godz. 11 rano.

Wysokość wadjum, które powinno być wpłacone do Kasy Miejskiej lub na konto czekowe Magistratu w P. K. O. **Nr. 51073** wynosi 5% sumy zaoferowanej.

Warunki i wszelkie informacje dotyczące dzierżawy rzeźni miejskiej, uzyskać można w biurze Magistratu codziennie, (prócz niedziel i świąt) w godzinach urzędowych.

Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu **20.XII r. b. o godz. 12.**

Magistrat zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, o ileby zaszła ku temu potrzeba.

L. dz. 3323
Święciany, dnia 28-XI 1929 r. **MAGISTRAT.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 25 m. 10 zgodnie z art 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 6-go grudnia 1929 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Słowackiego 24—4, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Bejli Duszańskiej majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego oszacowanego na sumę zł. 835 na zaspokojenie pretensji Antoniego Rosiaka w sumie zł. 1000 z %% i kosztami.
2529 Komornik Sądowy J. Mościcki.

Młyn motorowy
w powiatowem mieście, dobrze prosperujący, dający duży dochód, sprzedany dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Terminowe
wypłaty procentów i kapitału zapewnia każdemu lokującemu gotówkę
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

PLACE
w centrum miasta i na przedmieściach dowolnej ilości posiadamy do sprzedania
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21 tel. 152

Solidnie
wykonujemy przepisywanie na maszynie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Pożyczki
załatwiamy szybko dogodnie.
Dom H/K. „Zachęta"
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Do „Kurjera Wileńskiego"
wszelkie ogłoszenia od najmniejszych do największych po cenach
BARDZO TANICH
i na wygodnych warunkach płatności załatwia
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

NAJLEPSZY
WĘGIEL
górnośląski koncernu „PROGRES"
oraz koks wagonowo i od jednej tonny w zaplombowanych wozach dostarcza
Przedstawicielstwo Handlowo - Przemysłowe
M. DEULL
egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3-6, tel. 811
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46
3102

Ogłoszenie.

Niniejszem Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg na sprzedaż w większej ilości makulatury bez opakowania, loco skład materjałów pocztowych w Wilnie, ul. Sadowa 25

Makulatura winna być przetarta na masę. Oferty w olakowanych i opieczętowanych kopertach z nadpisem „oferta na kupno makulatury" należy w terminie do dnia 12.XII r. b. nadsyłać pod adresem Oddziału Gospodarczego Dyrekcji, Sadowa 25.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru i ewentualnej zmiany oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej oferty. W razie przyjęcia oferty oferent składa kaucję w wysokości 500 zł.

Szczegółowych informacyj udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji codziennie w godzinach urzędowych od 9—15.

Za prezesa Haas.
3455. Naczelnik Wydziału

Pończochy staniały!

Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończoszniczych przez Sz. Klijentelę m. Wilna, a w związku z tem zwiększon. obrotem ceny wyrobów pończoszniczych zostały zniżone.
Sprzedaż w firmie: **„ŹRÓDŁO PIERWSZE"**
W WILNIE, UL. Ś-TO JAŃSKA 11. 5
Dom Handl. „JULPOL" sp. z o. o. w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7 stycznia 1930 roku przetarg publiczny na sprzedaż urządzeń mechanicznych i inwentarza ruchomego tartaków w Białymstoku i Włodawie oraz urządzeń mechanicznych w Brześciu, pozostałych po zlikwidowanym tartaku. Urządzenia mechaniczne tartaków i inwentarza mogą być przez reflektantów obejrzane, przyczem w tego rodzaju wypadkach należy się zwrócić do zawiadowców magazynów w Białymstoku i Brześciu.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokój 38.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6—12 na zasadzie art 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 16 grudnia 1919 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4—7 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Dawida Lejby Drabkina majątku ruchomego składającego się z stołów, krzeseł, łóżek, szaf, maszyny do szycia, pościeli i t. d., oszacowanego na sumę zł. 3155 na zaspokojenie pretensji Złaty Lewin w sumie zł 3000 z %% i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.
3456/VI. Komornik Sądowy K. Karmelitow.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 grudnia 1929 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Niemieckiej 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Fejwela Gertrycha majątku ruchomego, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę zł. 4296 na zaspokojenie pretensji Chaima Zajdmana w sumie zł. 20.000 z %% i kosztami.
2528 Komornik MOŚCICKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.